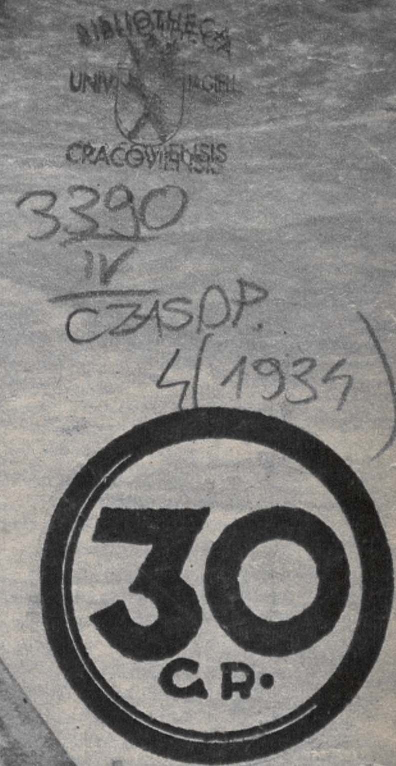
ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY

ROK IV. ŚRODA 3 STYCZNIA 1934.

CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

NR 1 (142)

RAZ DWA TRZY...



BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
3390
IV
CZASOP.
4(1934)

Pomyślnego startu w roku 1934
wszystkim sportowcom

Redakcja „Raz Dwa Trzy”.

Wisła mistrzem Polski w narciarskim biegu sztafetowym 5x10 km.

Wisła, 31 grudnia.

W ostatnim dniu r. 1933 odbyło się w Wiśle na Śląsku *uroczyste otwarcie sezonu narciarskiego.* W programie uroczystości przewidziany był *bieg sztafetowy 5x10 km o mistrzostwo Polski.* Konkurencja ta rozgrywana jest corocznie o puhar kapitana Polskiego Związku Narciarskiego *Stanisława Fächera.*

Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych zawody naogół uważać należy *za udałe.* Jedynie silny mróz, jaki nastał uprzedniej nocy, utrudnił zawodnikom trasę, pokrywając lodem dość szczupłą warstwę śniegu.

Trasa zawodów prowadziła z Dziechcinka stokiem Skanitego i wybrana była doskonale z uwzględnieniem warunków typu norweskiego, tak, iż zawodnicy nie mogli narzekać na brak holwegów, zjazdów i „szusów".

Na starcie stanęła imponująca cyfra

12 sztafet,

na 14 zgłoszonych. Brakowało jedynie dotychczasowego 4-krotnego mistrza Polski w tej konkurencji, *Sekcji Narciarskiej Polskiego Tow. Tatrzańskiego* z Zakopanego, Bardzo licznie reprezentowani byli

narciarze śląscy,

którzy do tej konkurencji wystawili aż 4 sztafety. Pozatem reprezentowane było Bielsko.

Zwycięstwo i tytuł mistrza Polski na b.r. zdobyła *sztafeta Wisły* z Zakopanego w czasie 4 godz. 51 minut 14 sek., wykazując *najlepszą formę ze wszystkich drużyn.* Do zwycięstwa Wisły przyczynił się przedewszystkiem *Górski,* który w ostatniej zmianie, dzięki niesłychanej ambicji nadrobił 6 minut w stosunku do sztafety Śląskiego Klubu Narciarskiego, przechylając zwycięstwo na korzyść swej drużyny.

Na drugiem miejscu uplasowała się sztafeta Śląskiego Klubu Narciarskiego Nr. 1 w czasie 4:52:10. Dopiero na trzeciem miejcsu znalazła się dalsza sztafeta z Zakopanego, mianowicie *Sokół* w czasie 4:57:16, na czwartem miejscu *Strzelec* 5:05:05. Na piątem miejscu przybyła niespodziewanie sztafeta *P. T. T. z Białej* w czasie 5:21:08. Następną zkolei na szóstem miejscsu była sztafeta *Śląskiego Klubu Narciarskiego Nr. 3,* na siódmem miejscsu *3 p. s. p.* z Bielska, na ósmem — *Makkabi* z Bielska. Na dalszem miejscu znalazła się sztafeta *P. T. T. ze Skoczowa,* która jednak startowała poza kokursem.

Pozatem, na skutek uszkodzenia sprzętu sportowego oraz zasłabnięcia zawodników wycofała się z biegu sztafeta *4 p. s. p.* z Cieszyna oraz dwie pozostałe drużyny *Śląskiego Klubu Narciarskiego.*

W indywidualnej konkurencji zwyciężył zawodnik *Wisły* z Zakopanego

Górski,

który dystans 10 km. przebył w doskonałym czasie 54 min. 32 sek. Na drugiem miejscu znalazł się Jan Legierski (Śląski Klub Narciarski), czołowy zawodnik śląski, który po pobycie w Zakopanem wykazuje coraz lepszą formę ,uzyskując czas 54 min. 46 sek. Na trzeciem miejscu znalazł się zawodnik Strzelca z Zakopanego, Karpiel, z czasem 55:11, na czwartem — Haracyk (Ś. K. N.) 55:51, na piątem Orlewicz (Wisła) 56:01, na szóstem — Wowkonowicz (Sokół Zakopane) 57:51.

Jak już wspomnieliśmy, warunki biegu były naogół ciężkie, albowiem śnieg zmarznięty utrudniał zawodnikom big. Z zespołów na pierwszem miejscu należy wymienić bezsprzecznie

drużynę Wisły,

której zawodnicy, a zwłaszcza *Górski i Orlewicz,* poza dużą dozą ambicji i ofiarności wykazali duże przygotowani techniczne do biegów narciarskich i zwycięstwo ich było *w zupełonści zasłużone.* Z innych sztafet wymienić należy zespół *Śląskiego Klubu Narciarskiego Nr. 1,* który z J. Legierskim do ostatniej chwili toczył zaciętą walkę o zdobycie zwycięstwa. Naogół zawiodły sztafety: Sokoła, Strzelca, 3 p. s. p. i Makkabi.

Publiczności zaledwie kilkaset osób. Na tak małą frekwencję, mimo popularności Wisły, oraz zapowiedzi tych interesujących zawodów złożyły się przedewszystkiem

niepomyślne warunki atmosferyczne,

panujące już na parę dni przed zawodami, które odstraszyły liczne rzesze miłośników narciarstwa na Śląsku od wyjazdu do Wisły. Wskutek tego też władze kolejowe *odwołały nawet specjalny pociąg popularny,* który dnia 31 grudnia pod nazwą „Sylwester w Wiśle" miał wyjechać na zawody te z Katowic.

Organizacja biegu sztafetowego spoczywała w ręku Śląskiego Klubu Narciarskiego, który pod kierownictwem kpt. sport. *Lipowczana,* wiceprez. dra *Horowicza* i prof. *Kisielińskiego* wywiązała się ze swego zadania bez zarzutu.

* * *

Charakterystycznem jest, iż dotychczasowy mistrz Polski w sztafetowym biegu *SNPTT nie wziął udziału* w tegorocznej konkurencji, aby bronić *czterokrotnie zdobytego już tytułu,* do którego i teraz miał *b. poważne szanse.* Powodem tego miała być *odmowa zawodników,* z których kilku musiało opuścić kurs instruktorski Centrum Wyszkolenia z powodu stanowiska kierownictwa, domagającego się pilniejszego uczęszczania na treningi.



Legierski triumfuje w konkursie skoków w Głębcu.

Wisła, 1 stycznia. Drugim punktem uroczystego otwarcia sezonu narciarskiego w okręgu śląskim był *wielki konkurs skoków,* zorganizowany na skoczni w Głębcu pod Wisłą. Konkurs ten zapowiadał się bardzo ciekawie, ze względu na to, iż organizatorzy usiłowali zatrzymać zawodników zakopiańskich, uczestniczących w niedzielnym biegu sztafetowym o mistrzostwo Polski. Zapewne, gdyby zamiary organizatorów zostały zorganizowane, konkurs ten byłby pierwszorzędną imprezą. Niestety w grę weszły czynniki poboczne, *od organizatorów niezależne i zawodnicy zakopiańscy odjechali już w niedzielę wieczorem z Wisły,* a konkurs skoków odbył się przy udziale jedynie zawodników śląskich, oraz kilku zawodników z innych miast.

Mimo braku zawodników z Zakopanego, konkurs był wcale interesujący. Warunki śnieżne były pomyślne. — Każdy zawodnik oddawał trzy skoki, z których dwa najlepsze były klasyfikowane. Początkowo, w pierwszej kolejce prowadził w rozgrywce Lankosz (Karpackie T. N.), lecz w drugiej kolejce odebrał mu pierwsze miejsce *Jan Legierski* (SKN Koniaków) i utrzymał je aż do końca zawodów.

Wyniki konkursu skoków: 1) *J. Legierski* (SKN Koniaków) długość skoku 46 m nota 225.6, 2) Lankosz (KTN Lwów) 43 m, nota 221.6, 3) Sykała (AZS Kraków) 38 m, nota 201.1, 4) Kożdoń (Watra Cieszyn) 37 m, nota 184.4, 5) Haratyk Jan (SKN Koniaków) 32 m, nota 174.2, 6) Drobisz (SKN Wisła) 33 m, nota 172.1, 7) Cieślar Jan (SKN Wisła) 31 m, nota 167.7, 8) Lazar (SKN Wisła) 28 m, nota 159.3, 9) Morszoł (SKN Wisła) 33 m, nota 144.4, 10) Fiedor (SKN Koniaków) 33 m z upadkiem, nota 132.5, ostatni Drozd (SKN Wisła) 37 m z upadkiem nota 129.

Najdłuższy skok poza konkursem oddał *Lankosz* — 47 m., jednak z upadkiem. Rekord skoczni należy do Norwega *Klikkena* i wynosi 53 m. Z pośród zawodników, obok zwycięzcy, wyróżnić należy *Lankosza* oraz *Sykałę* (AZS Kraków), u pozostałych forma była zadowalająca, jedynie uderzał spadek formy u dotychczas najlepszego zawodnika śląskiego — *Kożdonia.* Ogółem startotwało 13 zawodników, z których dwóch (Zydek i Kluzik) wycofali się w czasie zawodów.

Zainteresowanie zawodami było znaczne. Organizacja, spoczywająca w rękach Śląskiego Klubu Narciarskiego, bardzo dobra. Sędziowali pp. Lipowczan, Wł. Szatkowski i Gromadzki, przewodniczył inż. Kaliciński z Katowic, delegatem PZN był dr J. Merunowicz.

Dwa sukcesy narciarza „Wisły" Piotra Kolesara.

Zakopane, 1 stycznia.

Ubiegłe dwa dni świąteczne w Zakopanem miały swoją sensacją w narciarstwie, którą były bezsprzecznie dwa piękne wyniki znanego skoczka „Wisły" *Kolesara.* Jego zwycięstwo w pierwszym dniu świąt w II konkursie skoków zakopiańskich oraz ustanowienie w drugim dniu *rekordu skoczni w Poroninie* i zajęcie na tamt. konkursie skoków *pierwszej lokaty* wysuwają tego zawodnika na *czoło narciarzy* w bieżącym sezonie i dają podstawę do przypuszczeń, iż zagrozić on może hegemonji, dzierżonej dotąd przez Łuszczka i Marusarzy.

Jeśli idzie o przebieg skoków w Zakopanem w dn. 31 grudnia, to *ucierpiał on ogromnie z powodu złych warunków śnieżnych.* Na skutek tego musiano skakać przy *ograniczonym rozbiegu,* co jeszcze nie przeszkodziło, iż warunki konkursu były i tak *b. ciężkie,* a lądowanie *niebezpieczne. Ofiarą tych warunków padł znany narciarz Jan Marusarz,* który doznał zaraz przy pierwszym skoku *kontuzji* i musiał się wycofać z zawodów. Kontuzje innych zawodników okazały się na szczęściem całkiem niegroźne.

Podkreślić trzeba, iż wielu czołowych skoczków, jak np. *Łuszczek* i *Marusarz St.* oraz *zawodnicy Sokoła,* którzy wyjechali na biegi sztafetowe do Wisły, *nie brali udziału w konkursie.*

Szczegółowe wyniki są nast.: skoki: 1) Piotr *Kolesar* 42, 44.50, nota 216.50, 2) Marusarz Andrzej (SNTT) 37.50, 39.50, nota 198.2, 3) Bochenek Jan (Wisła) 36, 39 — 189.3, 4) Dawidek Jan (SNTT) 34.50, 35 — 178.7, 5) Mateja Piotr (Sokół) 33.50, 33.50 — 174.4, 6) Słowik (Wisła) 29, 29.50 — 168.3, 7) Trzebunia (Wisła) 31, 31.50 — 165.4, 8) Gabryś (Wisła) 28, 27 — 159.6, 9) Mieszczak (Strzelec) 27.50, 31.50 — 159.2, 10) Zalutyński (Wisła) 26, 27.50 — 152.8.

Pomimo niesprzyjających warunków konkursu, przybyło nań *ponad 2.000 osób,* co dowodzi wzmożonego zainteresowania stolicy sportów zimowych narciarstwem. Sędziowali: pp. *Zylberman* oraz *Rudolf* i *Franciszek Bujakowie.*

* * *

W drugim dniu świąt, dn. 1 stycznia, zorganizowała młoda a ruchliwa sekcja narciarska „Wisły" w *Poroninie* konkurs skoków, na którym ustanowiony został *nowy rekord skoczni,* który dotychczas dzierżył *Stanisław Marusarz* skokiem zeszłorocznym *długości 40 m.* Obecny rekordzista *Piotr Kolesar* (Wisła) uzyskał *skok znacznie dłuższy, bo na 44 m.* i to *w przepięknym stylu.*

W zawodach tych, którym sprzyjały dość dobre warunki śnieżne, brało udział 12 zawodników sekcji narciarskiej z Wisły i Poronina.

Wyniki konkursu są nast.: 1) *Kolesar* (Wisła Zakopane) nota 177, długość skoków 36, 37, 38, 2) Górski (Wisła Poronin) nota 160, dł. 32, 33, 32, 3) Chramiec (Wisła) nota 148, dł. 26, 29, 32.5, 4) Ibeliński (Wisła Poronin) nota 145, dł. 30, 33, 24.

Sędziowali: pp. dr. *Heine, Herczak* i *Rubinowski.*

Spotkanie między Polską a Sowietami w 5 gałęziach sportu.

Naczelna władza sowieckiego sportu „Wierchnij Sowiet Fizkultury", zdecydowała ostatecznie przyjąć propozycję polskich związków sportowych w sprawie meczów Polska-Sowiety najpierw w *pięciu gałęziach sportu,* a mianowicie w *łyżwiarstwie* (jazda szybka i figurowa), *narciarstwie* (biegi), *hokeju, boksie i tenisie.*

Jeśli chodzi o hokej, to drużyny sowieckie uprawiają *hokej bandy* (kulą a nie krążkiem), ale władza sportowa Sowietów gotowa jest przeszkolić swą reprezentacyjną drużynę na hokej kanadyjski (krążkiem).

Co do innych działów sportu (piłka nożna, lekka atletyka, hippika, pływanie itd.), to sprawa ta rozstrzygnięta byłaby *na wiosnę.*

W każdym razie wydaje się pewnem, że już w ciągu zimy dojdą do skutku mecze *polsko-sowieckie w łyżwiarstwie, hokeju i narciarstwie.*

Jako warunek zawodów stawiają Sowiety *przyjazd drużyny polskiej do Sowietów na zawody rewanżowe.*

Pozostaje więc obecnie kwestja nawiązania bezpośredniego kontaktu między poszczególnemi związkami, celem ustalenia daty zawodów oraz szczegółów organizacyjnych i dokładnego programu.

Jeśli chodzi o łyżwiarzy, to Polski Zw. Łyżwiarski projektuje sprowadzenie zawodników jazdy szybkiej do Warszawy na *20—21 stycznia,* a następnie zawodników jazdy figurowej do *Zakopanego w końcu stycznia.* Co do narciarzy, to zawody odbyłyby się w Zakopanem.



Nieoficjalne propozycje rozegrania meczu kolarskiego Niemcy—Polska.

Warszawa, 1 stycznia (Tel.). W okresie świątecznym polski świat sportowy zainteresowany został ciekawą wiadomością kolarską, według której *Niemiecki Związek Kolarski zaproponować miał Polskiemu Związkowi nawiązanie ściślejszego kontaktu i rozegranie międzypaństwowych zawodów.*

W związku z powyższem rozeszła się przed kilku dniami wiadomość, że zarząd Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich postanowił wysłać *specjalną delegację do Berlina,* dla omówienia szczegółów zawodów.

Tymczasem przed dwoma dniami zarząd P. Z. T. K. ogłosił komunikat prasowy, w którym *kategorycznie zaprzecza,* jakoby otrzymać miał od Niemieckiego Związku Kolarskiego propozycję zorganizowania wyścigu kolarskiego na trasie Berlin—Warszawa, natomiast stwierdza, że Niemiecki Związek Kolarski *informował się u osób, stojących poza zarządem, na temat możliwości zorganizowania meczu Polska—Niemcy na szosie.*

Zarząd P. Z. T. K. oświadcza w zakończeniu swego komunikatu, że wszelkie notatki, jakie ukazały się w prasie, dotyczące tegoż wyścigu i ewent. wysłania do Berlina 4-ech delegatów związku, są *niezgodne z prawdą.*

* * *

Komunikat zarządu P. Z. T. K. wydaje się o tyle dziwny, gdyż wiadomości, podawane przed kilkunastu dniami o propozycji niemieckiej, pochodziły z zarządu PZTK. Po dokładniejszem zbadaniu sprawy okazało się, że za pośrednictwem jednego z najbardziej czynnych działaczy kolarskich w Polsce i wielokrotnego członka zarządu, Niemiecki Związek Kolarski rzeczywiście zaproponował zarządowi P. Z. T. K. nawiązanie kontaktu. Jeśli jednak zarząd P. Z. T. K. uważa, iż nie było to uczynione oficjaalnie, prawdopodobnie na papierze, to mógłby mieć rację *w pierwszej części swego komunikatu.*

Natomiast, jeśli chodzi o projekt wysłania delegacji do Berlina, to zaprzeczenie ze strony zarządu P. Z. T. K. jest bardzo dziwne, ponieważ — jak wyżej podaliśmy — bardzo niedawno ze strony zarządu P. Z. T. K. poinformowano nas właśnie o projekcie *wysłania delegatów,* a nawet podano ich nazwiska.

KUSOCIŃSKI prowadzi obecnie końcową kurację swego chorego kolana i ma nadzieję rozpocząć w styczniu zaprawę gimnastyczną, a w lutym właściwy trening biegowy, aby w lecie znajdować się już w pełni formy i statrować na wszelkich zawodach.

O lepsze jutro polskiej hippiki.

Wywiad z asem polskiego jeździectwa płk. Rómmlem.

Łódź, 1 stycznia.

W Łodzi bawi od miesiąca *płk. Karol baron Rómmel* — as polskiej hippiki. Czy trzeba mówić, kim jest płk. Rómmel? Każdy sportowiec nieomal zna kolosalne zasługi, jakie położył ten znakomity jeździec na polu propagandy polskiej hippiki zagranicą, wie o jego sukcesach we wszystkich imprezach, w jakich brał udział, słyszał o nagrodach, zdobytych puharach, o triumfie jego na Olimpjadzie.

Korzystając z tak wspaniałej okazji, korespondent Wasz zdołał, dzięki uprzejmości płk. Rómmla, uzyskać interesujący wywiad na temat polskiej hippiki w roku ubiegłym, o światłach i cieniach tkwiącego w krwi każdego Polaka sportu. Płk. Rómmel przyjął nas w swym gabinecie. Skromny, kawalerski pokój, obwieszony fotografjami koni i jeźdźców, zawalony formalnie nagrodami, żetonami i medalami.

— To tylko nikła część — mówi z uśmiechem płk. Rómmel. — Reszta w Warszawie. Tam mam więcej tego dobrego...

Patrząc na te dowody triumfów, na te stosy nagród, nie dziwnem wydaje się, że nawet Niemcy, znani ze swego szowinizmu, przyznają płk. Rómmlowi *tytuł championa świata*. Rozmowa toczy się wartko. Płk. Rómmel należy do ludzi, z którymi wywiad jest raczej przyjemnością, niż obowiązkiem.

— Jak wyglądała polska hippika w ubiegłym sezonie? — pytamy.

— Nie mogę powiedzieć, abyśmy poszczycić się mogli jakimś bogatszym plonem. Rok ubiegły, jak i poprzednie dwa, był *niezmiernie ciężki* i raczej smutnie zapisał się w kronikach polskiej hippiki. Zbyt mało mamy w Polsce placówek dla rozwoju sportu hippicznego. Kryzys gospodarczy dał się mocno we znaki. Brak finansów spowodował, że nagrody dla jeźdźców *zredukowane zostały do minimum*. Bardzo często zdarza się teraz, że transport koni na miejsce zawodów, pobyt jeźdźców i obsługi *przewyższa znacznie wartość nagrody*, jaka jest do zdobycia. To powoduje — jeśli weźmiemy pod uwagę ogólne zubożenie — że coraz trudniej właścicielowi konia brać udział w zawodach. Jest to moment niebezpieczny! — mówi płk. Rómmel. — Zainteresowanie, siłą rzeczy, słabnie, towarzystwa nie popierają zawodników, a ci męczą się, wreszcie rezygnują.

— A jaka jest na to rada? — pytamy.

— Myślę, iż pewne pozytywne rezultaty dałoby się osiągnąć, gdyby komisje remontowe, które skupują konie dla potrzeb wojska, obciążyły hodowców jakąś nieznaczną bodaj opłatą od każdego sprzedanego konia. Może to być nawet niewielka suma, przypuśćmy 10 zł. od sztuki. Dla hodowcy będzie to minimalny odsetek, a w sumie da poważny kapitał kilkudziesięciu tysięcy zł. Zdobyte w ten sposób fundusze należałoby oddać *komisji fachowców*, która zajęłaby się ułożeniem programu na wszystkie ośrodki w kraju. Mielibyśmy więcej biegów i zawodów, nagrody wzrosłyby, co znów przyciągnęłoby za sobą liczniejszy udział koni. W ten sposób możnaby pchnąć sport hippiczny na dobrą drogę. W tym stanie, w jakim obecnie znajduje się nasza hippika — mówi płk. Rómmel — jest ona

raczej zabawą dla bogaczy,

a nie sportem dla wszystkich.

Trzeba zwrócić uwagę jeszcze i na inną rzecz. Sport jeździecki rozwijał się dotąd *tylko w wojsku* lub w bardzo ciasnem kółku zamożnych obywateli. Masy nie uprawiają go wcale i zainteresowanie ich ogranicza się tylko do... totalizatora. Hippiką zajmuje się, jak zaznaczyłem, wojsko. Oficerowie mają rządowe konie, mają tereny treningowe i możność nauki, natomiast szerokie rzesze

nie mają dostępu do koni,

ani do ujeżdżalni. Temu stanowczo trzeba położyć kres. Czynniki miarodajne powinny dopuszczać początkowo choćby szczupłe rzesze z pośród publiczności do treningu, a potem, na podstawie specjalnego egzaminu, wyeliminowałyby jednostki bardziej obiecujące i zaawansowane, *udostępniając im prawdziwy trening*. Musimy wszelkiemi siłami dążyć do tego, by sport konny stał się tak popularny, jak piłka nożna lub boks. a wówczas dopiero wzbudzi się zainteresowanie. Puste dotąd trybuny zaludnią się, znajdą się i talenty...

— Czem należy tłumaczyć upadek znaczenia naszej hippiki na polu międzynarodowem?

— W każdym razie nie, jak niektórzy twierdzą, wadami w naszej hodowli... W ciągu 15 lat uczyniliśmy na tem polu *kolosalne postępy*. W dniach triumfów i sukcesów, kiedy polski jeździec był zagranicą rewelacją, kiedyśmy zdobywali nagrodę za nagrodą, puhar za puharem, mieliśmy konie *znacznie gorsze, niż obecnie*. Wina leży

w nieumiejętnem przygotowaniu materjału końskiego,

chociaż wierzę, że ci, którzy go przygotowują, mają najlepsze chęci. Instruktorom naszym brak jeszcze dostatecznego wyszkolenia w tym kierunku. Praktyka, zdobyta na 10 koniach, jest zbyt małą, by instruktor mógł się wgłębić w psychologję konia i jeźdźca. W tym stanie, jaki obecnie istnieje, nie mogę wróżyć polskiej hippice wielkich sukcesów.

— A na to rada?...

— Albo powierzyć przygotowanie koni i jeźdźców *siłom fachowym w całem tego słowa znaczeniu*, albo stworzyć regulamin — dzieło wybitnej jednostki, która włoży weń całą swą umiejętność, wszechstronność, wiedzę i talent, praktykę i doświadczenie...

(Słysząc te słowa, mimowoli sięgamy pamięcią wstecz. Mamy przecież w Polsce takiego, który potrafił w ciągu dwóch miesięcy przygotować nasze konie i naszych jeźdźców. Pamiętamy sukcesy...).

— Na jedno jeszcze muszę zwrócić uwagę, mówiąc o sporcie jeździeckim — ciągnie swe wywody nasz rozmówca — na

wyścigi konne.

Utarło się u nas, niestety, że *wyścig identyfikuje się z totalizatorem*. Jest to *błędne podejście do sprawy*. Bezwątpienia, królową sportu konnego są wyścigi. Wymagają one od jeźdźca maksimum tego, czego wymagać można od sportowca. Jeździec wyścigowy musi znać konie doskonale, musi być *odważny, szybki, o błyskawicznej orjentacji*. Przygotowanie dwóch — trzech koni do wyścigu daje więcej praktyki, niż udział w kilkunastu konkursach lub przygotowanie do nich koni. Trzeba dbać zarówno o płuca konia, jak o żołądek i mięśnie, trzeba nieomal równomiernie z koniem żyć. Każda omyłka, popełniona przy przygotowaniu konia do wyścigu, gotuje jeźdźcowi przykre konsekwencje: grozi utrata miejsca, a czasem i konia. Wyścig — to *klisza fotograficzna, która odtwarza każdy defekt jeźdźca*. Jeździec wyścigowy z równem powodzeniem nadaje się do każdej innej konkurencji hippicznej i dlatego, wbrew ogólnemu mniemaniu, *należy usilnie propagować wyścigi*.

— Proszę mi w krótkich słowach scharakteryzować ubiegły sezon.

— Pierwszy start naszych kawalerzystów nastąpił w kwietniu. Nicea nie przyniosła triumfów. Czwarte miejsce *rtm. Królikiewicza* na „Milordzie" w konkursie o nagrodę międzynarodowego komitetu, dalsze lokaty w innych — oto cały dorobek. Eskapada do Rzymu też skończyła się niepomyślnie. W konkursie skoków *rtm. Szosland* był trzecim na „Ali", taką samą lokatę zajął *por. Ruciński* na „Roksanie" w par-coursie zwycięzców.

W Warszawie po raz pierwszy od czasu stworzenia konkursu Marszałka Piłsudskiego zdobył w niem pierwsze miejsce Polak, *rtm. Szosland*.

We wrześniu nasi kawalerzyści startowali w Tallinie. Tu konkurencja była słabsza, a więc i nasze wyniki lepsze. Konkurs potęgi skoku przyniósł pierwsze miejsce *por. Pohoreckiemu*. Polacy wygrali też konkurs wytrzymałości. Indywidualnie zwyciężył *por. Pohorecki*. Wygraliśmy puhar Estonji w składzie: *por. Pohorecki* na „Olafie", *por. Czerwiński* na „Dionie", *por. Ruciński* na „Roksanie", oraz *kpt. Biliński* na „Rabusiu"... To wszystko.

— Kto z naszych jeźdźców wybił się specjalnie? — pytamy na zakończenie płk. Rómmla.

— Mojem zdaniem, przedewszystkiem

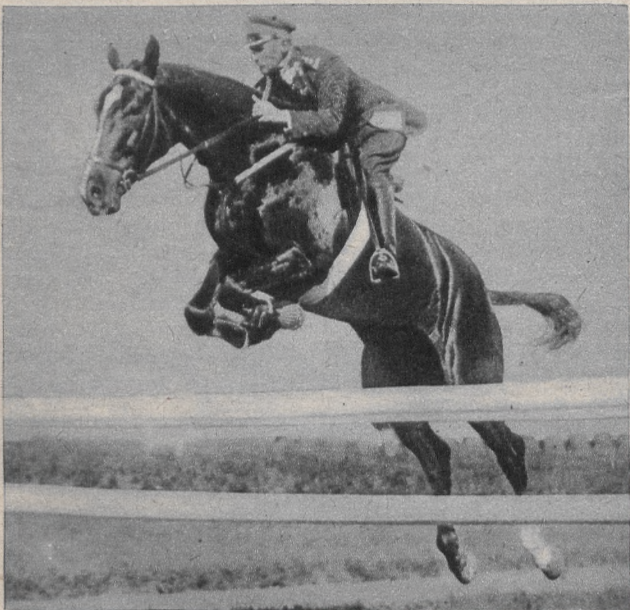
por. Kulesza.

Uważam go *za najwybitniejszego jeźdźca ubiegłego sezonu*, a ponadto triumfatora trzecich mistrzostw Polski — *por. Pohoreckiego*. Jeśli chodzi o konie, to mamy ich poddostatkiem. Materjał dobry, brak mu jednak wykończenia, fachowego szlifu... Zdaje się, że to wszystko, co mogłem powiedzieć o naszych koniach i jeźdźcach. Reszta zagadnień, ze względu na ścisłą fachowość tematu, nie zainteresowałaby ogółu Czytelników, oczywiście z wyjątkiem urodzonych „koniarzy", a tych, niestety, mamy jeszcze tak mało... — kończy swe interesujące wywody płk. Rómmel.

R.



Płk. K. Rómmel.



Płk. Rómmel w skoku na przeszkodzie.

TOWARZYSTWO MIĘDZYNAR. I KRAJOWYCH ZAWODÓW KONNYCH W POLSCE odbyło przed kilku dniami swe walne zgromadzenie w Warszawie. Zebraniu przewodniczył gen. Rómmel. Walne zgromadzenie nadało godność członków honorowych p. Zandbangowej, pani Callon, gen. Rómmlowi, gen. Dreszerowi, gen. Wieniawie-Długoszewskiemu, gen Strzemińskiemu, płk. Rómmlowi, p. Dachowskiemu, p. Kozieł-Poklewskiemu, p. Zandbangowi, mjr. Trenkwaldowi, mjr. Antoniewiczowi, mjr. Dziadulskiemu, mjr. Królikiewiczowi i rtm. Szoslandowi. Uzupełniono następnie komisję rewizyjną, a na kierownika referatu prasowego wybrano p. Szenajcha Al. Następnie uchwalono, że członkiem klubu może być każda formacja broni jezdnej w charakterze „członka zbiorowego". Doniosłem znaczeniem jest obniżenie składki członkowskiej rocznej z 120 zł. na 24 zł, co ma na celu spopularyzowanie sportu konnego. Na rok 1934 projektowane są liczne imprezy, z których najważniejszemi będą międzynarodowe zawody na stadjonie w Łazienkach w dniach od 1—12 czerwca (termin zatwierdzony przez Międzynar. Feder. Jeździecką). Podczas zawodów tych rozegrane zostaną m. in. konkurs potęgi skoku (3 czerwca), konkurs o nagrodę „I. K. C." (4 czerwca), nagroda armji polskiej (6 czerwca), Puhar Narodów (10 czerwca), i inne, nadto projektowany jest pokaz konia wierzchowego itd. Polski Związek Jeździecki wysłał już za pośrednictwem M. S. Z zaproszenie do zagranicznych związków na te konkursy. Zaproszenia te wysłane zostały w roku bieżącym znacznie wcześniej, niż w latach poprzednich, celem przygotowania się ekip i wstawienia kosztów do budżetów.

ZIMOWE ZAWODY KONNE W ZAKOPANEM. Od 7 do 16 stycznia odbywać się będą w Zakopanem tradycyjne zimowe zawody konne, do których zgłoszono już ponad 60 koni. Zawodami kierować będzie osobiście prezes Małopolskiego Klubu Jazdy inspektor armji, gen. dyw. Rómmel, który przybył już do Zakopanego wraz z sekretarzem klubu p. Jacyną.

DYR. BRODATY wystąpił do zarządu ZZ z inicjatywą zorganizowania wielkiego tygodnia sportowego polskiego w Sztokholmie w końcu maja. Jak wiadomo, na 23 maja zakontraktowany został mecz piłkarski Polska—Szwecja. Wobec powyższego dyr. Brodaty pragnąłby w tym samym okresie urządzić start naszych lekkoatletów, tenisistów i pływaków. Jeśli chodzi o koszta przejazdu, to wskutek wprowadzenia stałej bezpośredniej komunikacji Gdynia—Sztokholm, będą one niewielkie. Wycieczka ta udałaby się z Gdyni 21 maja.

[library stamp]

Honorowa tablica sportu polskiego

za rok 1933.

Tytuł mistrza Polski — to przecież największy zaszczyt dla sportowca polskiego, to szczyt marzeń nietylko każdego kto stawia pierwsze kroki na bieżni, basenie czy boisku, lecz także niedościgniony cel dla wielotysięcznych kadr zaawansowanych zawodników, dla wybranych z pośród wybranych.

Redakcja nasza sporządza corocznie listę tych, którzy mają prawo noszenia koszulki z orłem białym na piersi,

koszulki mistrza Polski.

Tablica ta wygląda następująco:

LEKKA ATLETYKA. Panie: 60, 100 i 200 m. — Orłowska, 800 m. — Nowacka, 80 m. płotki — Schabińska, 4x100 i 4x200 m. — Stadjon, wdal z miejsca i rozbiegu — Sikorzanka, wwyż i dysk — Wajsówna, kula i oszczep — Jasieńska, trójbój — Sikorzanka, pięciobój — Walasiewiczówna, bieg na przełaj — Nowacka, drużynowo — Stadjon.

Panowie: 100 m. — Sikorski, 200 i 400 m. — Biniakowski, 800 i 1.500 m. — Kucharski, 5 i 10 km. — Fiałka, 110 m. płotki — Niemiec, 400 m. płotki — Maszewski, 4x10 m. — AZS warsz., 4x400 m. — Warta, wdal — Sikorski, wwyż — Niemiec, tyczka — Kluk, trójskok — Luckhaus, kula — Heljasz, dysk — Tilgner, oszczep — Turczyk, młot — Więckowski, pięciobój i dziesięciobój — Luckhaus, 3 klm. z przeszkodami — Strzałkowski, bieg na przełaj — Hartlik, maraton — Gancarz, chód 50 klm. — Grajda, drużynowo — Warta

MISTRZOSTWA ZIMOWE. Panowie: 50 m. — Sikorski, 3 km. — Sawaryn, 3x800 m. — AZS warsz., wdal, wwyż i tyczka — Pławczyk, kula — Heljasz 50 m. płotki — Nowosielski.

Panie: 50 i wwyż — Janowska, 500 m. — Świderska, 50 m. płotki — Białasówna, wdal z miejsca i kula — Jasieńska.

PŁYWANIE. Panowie: 100 i 200 m. — Bocheński, 400, 1.500 i 100 m. na wznak — Karliczek, 100 i 200 m. klas. — Polak, trampolina — Bregała, wieża — Maerz, 3x100 m. i 4x200 m. — EKS.

Panie: 100 i 400 m. — Kratochwilówna, 100 m. na wznak — Wąsikówna, 100 i 200 m. klas. — Fritchówna, trampolina — Klauzówna, wieża — Kokali-Kowalewska, 3x100 m. — Siemianowice, 4x100 m. — EKS.

WATERPOLO. EKS Katowice, drużynowo — EKS.

WIOŚLARSTWO. Jedynki — Verey (AZS Kraków), dwójki bez sternika — TW Włocławek, dwójki — WTW, dwójki podwójne — KW Wisła Warszawa, czwórki bez sternika — KW 04 Poznań, czwórki — WTW, ósemki — BTW Bydgoszcz, jedynki pań — Plewakowa (WKS Wilno), czwórki pań — Warsz. KW, drużynowo — WTW, a wśród pań — WKW.

HIPPIKA. Skoki — Pohorecki na Olafie, ujeżdżanie — Mosakowski na Orzechu, wszechstronna próba konia wierzchowego — Olędzki na Turkmence.

TENIS. Panowie — Hebda, panie — Jędrzejowska, parami panów — Tłoczyński i J. Stolarow, parami pań — Jędrzejowska i Dubieńska, mieszana — Jędrzejowska i Tłoczyński, juniorzy — Spychała, drużynowo — Legja.

W mistrzostwach *międzynarodowych* wyniki podobne, jedynie grę panów wygrał Hecht (Czechosłowacja), a grę podwójną panów parami Hughes (Anglja)—Baworowsky (Austrja).

PIŁKA NOŻNA. Ruch (Wielkie Hajduki).

BOKS. Waga musza — Rotholc, w. kogucia — Polus, w. piórkowa — Rudzki, w. lekka — Banasiak, w. półśrednia — Pisarski, w. średnia — Chmielewski, w. półciężka — Antczak, w. ciężka — Konarzewski, drużynowo — Warta.

SZERMIERKA. Floret pań — Rowecka, floret panów — Friedrich, szpada i szabla panów — Segda, drużynowo — Lwowski Kl. Szerm.

GRY SPORTOWE. Siatkówka męska — Cracovia, siatkówka kobieca — AZS Warszawa, koszykówka męska — YMCA (Kraków), koszykówka kobieca — IKP (Łódź), szczypiorniak — Cracovia, hazena — Łódzki KS.

KOLARSTWO. Torowe 1 km. — Pusz, torowe 50 km. — Włodarczyk, szosowe — Korsak-Zaleski, na przełaj — Michalak, dookoła Polski — Lipiński.

MOTOCYKLE. Szosowe — Alvensleben, żużlowe — Baron.

PING-PONG. Indywidualnie — Ehrlich, drużynowo — Hasmonea (Lwów).

PIŁKA ROWEROWA. T. C. Pszczyna.

ZAPASY. Waga kogucia — Grodzki, w. piórkowa — Anioła, w. lekka — Ślązak, w. półśrednia — Zembrzuski, w. średnia — Gałuszka, w. półciężka — Hebda, w. ciężka — Puciata.

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW. W. kogucia — Matuszewski, w. piórkowa — Michell, w. lekka — Witek, w. średnia — Breguła, w. półciężka — Gęstwiński, w. ciężka — Mańk.

KAJAKI. Biegi 10 km. jedynki sztywne — Zoellner, dwójki sztywne — Siwilski—Wachowiak, dwójki — Marona—Grygiel, jedynki składaki — Pyka, dwójki składaki — Schenk i Tinschert, biegi 1 km. — jedynki sztywne — Olszewski, dwójki sztywne — Dudek i Raszewski, jedynki składaki — Pyka, jedynki wyścigowe sztywne — Wolniewicz, dwójki wyścigowe sztywne — Siwilski—Wachowiak, dwójki składaki — Schenk i Tinschert, jedynki pań — Angelusówna.

STRZELANIE. Karabin wojskowy — Dąbrowski, drżynowo — CWP (Rembertów), do sylwetek — 21 zawodników, pistolet wojskowy 20 m. — Różański, pist. dowolny 50 m. zespołowo — Zw. Strzelecki, broń małokalibrowa — Jabłoński, 50 m. — Matuszak, karabin szkolny — Kwaciszewski, strzelanie myśliwskie, rzutki — Kiszkurno, a na 35 m. — Depczyński, jeleń — Lewiński, dzik — Lewiński, zespołowo — MS. Wojsk., 2 dziki — Domoń, strzelanie z łuku 30 m. — Kosiński, 50 m. — Kapczyński, 70 m. — Kapczyński, 90 m. — Sawicki.

Panie: broń długa, bocznego zapłonu — Heydukówna, drużynowo — Kobiecy Kl. Strzelecki, pistolet wojskowy — Stępniewska, pistolet do sylwetek — Stępniewska, pistolet dowolny — Krótkopadowa, zawody łuczniczek 30 m. — Pluta-Chachowska, 50 m. — Trajdosówna, 70 m. — Kurkowska-Spychajowa, trójbój — Kurkowska-Spychajowa, a drużynowo — PW Kobiet.

ŁYŻWIARSTWO. Jazda figurowa panie — Popowiczowa, panowie — Kalsiewicz, parami — Bilorówna i Kowalski, jazda szybka panowie — Kalbarczyk, panie — Lena, jazda figurowa juniorzy — Kalusówna (panie), Breslauer (panowie), Kalusowie (parami).

NARCIARSTWO. 5x10 km. — SNPTT, panie — Stopkówna, 18 km. — 1) Musil (Czechosłowacja), 2) Br. Czech, skoki — Marusarź S., kombinacja — Łuszczek, 50 km. — Musil (trzeci Berych), bieg zjazdowy — S. Marusarz, slalom — Schindler, kombinacja zjazdowa — S. Marusarz.

HOKEJ. Pogoń (Lwów) i Legja (Warszawa) (razem).

SANECZKI. Jedynki — Dziączka, jedynki pań — Enkierówna, dwójki — Witkowski i Dziączka.

* * *

Dla uzupełnienia bilansu sportu polskiego za rok 1933 spieszymy podać jeszcze

ważniejsze spotkania międzypaństwowe i międzynarodowe

w poszczególnych działach sportu, a mianowicie:

Lekka atletyka — Polska bije *Belgję* 65:50 i *Czechosłowację* 79:78, a ulega *Węgrom* 34:48. — W meczach międzymiastowych Poznań bije *Brukselę,* a przegrywa z *Pragą*. Nadto *Heljasz* wygrywa w Anglji i Szwecji, *Kusociński* w Medjolanie i Pradze, *Walasiewiczówna* i *Wajsówna* triumfują w Czechosłowacji, Belgji i Anglji. Pada szereg kobiecych rekordów światowych, a mianowicie: *Walasiewiczówna* (6), *Wajsówna* (1) i *Smętkówna* (1).

Piłka nożna — Polska wygrywa z *Jugosławją* 4:3, a ulega Belgji 0:1, *Czechosłowacji* 1:2 i *Niemcom* 0:1. W meczach międzynarodowych repr. Krakowa remisuje z *Brukselą* 3:3, a następnie wygrywa z *Diables Rouges* 7:5, a z *Zwaluwen* 4:3. Cracovia bije *Concordię* (Zagrzeb) 3:2, Pogoń — *Standart Liege* 3:0 i *Hakoach* (Wiedeń) 4:2. Ruch wygrywa z *FAC*-em 6:1.

Tenis. — Polska ulega *Holandji* 2:3, Włochom 0:5 i 2:3, *Czechosłowacji* 3:4, a wygrywa z *Austrją* 5:2 i *Monako* 5:0. Z wyników indywidualnych Tłoczyński bije *Matejkę*, Witman zostaje mistrzem *Łotwy* i *Estonji*, Jędrzejowska bije *Nuthel, Stammers* i *Horn*, a Hebda wygrywa z *Sertorio i Mc Grathem.*

Hippika. — Ekipa polska zdobywa *puhary Narodów* w Tallinie, Rydze oraz w Warszawie, triumfując nad Francją, Czechosłowacją, Rumunją, Estonją i Łotwą.

Szermierka. — Występ na mistrzostwach Europy, gdzie Polska zajęła 4-te miejsce w szabli.

Wioślarstwo. — Mistrzostwo Europy na jedynkach zdobywa *Verey,* nadto w dwójkach ze sternikiem zajmuje drugie miejsce, a w dwójkach podwójnych czwarte.

Boks. — W meczu międzypaństwowym Polska bije *Czechosłowację* 10:6, a w meczach międzymiastowych Poznań i Warszawa remisują z *Budapesztem* 8:8, Łódź i Śląsk biją *Brno*, a Warszawa wygrywa z *Nemzeti* i *Gdańskiem*. Z poszczególnych zawodników wyróżniają się Polus, Kajnar, Pisarski i Piłat, a wśród zawodowców Ran, Jarosz, Poreda.

Pływanie. — Ulegamy *Czechosłowacji* 44:58. W spotkaniach indywidualnych Bocheński bije *Steinera* i *Szekelego*, a Karliczek *Heilinga*.

Sporty motorowe. — Ripper i Koźmianowa odnoszą sukcesy w *Austrji* i *Czechosłowacji*, a nasi motocykliści w *Czechosłowacji*. W lotnictwie najważniejsze to przelot atlantycki *Skarżyńskiego* i zwycięstwo *Hynka* i *Burzyńskiego* w zawodach balonowych Gordon-Bennet.

Zapasy. — Polska wygrywa z *Austrją* 14:13. Nadto w Zagrzebiu bije *Jugosławję*. W sporcie zawodowych *Garkowienko* zdobywa mistrzostwo świata w Berlinie, a *Szteker* triumfuje w licznych turniejach.

Strzelanie. — Polska bije *Czechosłowację* 4:0 i *Estonję.*

Łucznictwo. — Kurkowska-Spychajowa zostaje *mistrzynią świata* w Londynie.

Hokej ziemny. — Lechja przegrywa z *Siemensem* w Berlinie 0:3.

Łyżwiarstwo. — *Kalbarczyk* i *Lena* zdobywają mistrzostwo słowiańskie w Smokovcu, a *Bilorówna—Kowalski* w Pradze.

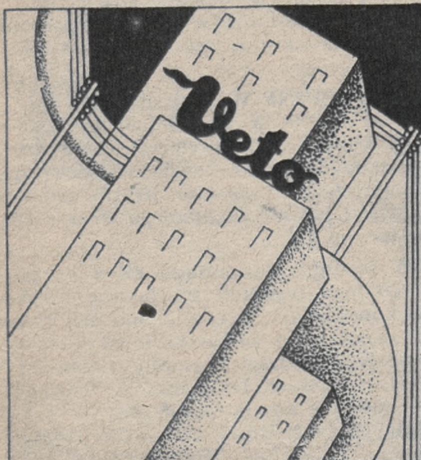
Hokej lodowy. — W pierwszych meczach sezonu 1933—34 Legja ulega w Pradze LTC 0:4 i 0:5, a Cracovia bije Opawę 3:1. — W sezonie 1932—33 specjalnych sukcesów nie było (wygrywamy z Belgją 1:0).

Narciarstwo. — J. Marusarz zostaje *mistrzem Węgier,* St. Marusarz mistrzem *Jugosławji* w skokach, a Stopkówna i Polankowa mistrzyniami *Czechosłowacji.*

Ping-pong. — Drużyna polska zajmuje czwarte miejsce na mistrzostwach świata w Paryżu, a *Ehrlich* indywidualnie 5-te miejsce.

Kajaki. — Polska drużyna ponosi same porażki na mistrzostwach Europy w Pradze.

A. Sz.



W każdem mieście

jest mnóstwo sposobności do zarażenia się chorobami intymnemi

Najpewniejszą ochronę stanowi

Veto

którego opakowanie małe (8—10 dawek) kosztuje tylko zł 2.80.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

ZARZĄD POZN. OZHL ukonstytuował się na ostatniem rocznem zgromadzeniu jak następuje: prezes St. Śmiglak, wiceprezes Gruszkiewicz, sekretarz-skarbnik Sob. Paczkowski, kapitan sportowy Brodniewicz, członkowie: Minicki i Kaźmierczak. Do komisj sportowej weszli: Szerbart i Stanek.

POMYŚLNY STAN GOSPODARCZY POZNAŃSKIEGO O. Z. L. A. W ub. miesiącu zakończył Pozn. Okręgowy Zw. lekkoatl. okres swej działalności za rok administracyjny 1933. Za wyjątkiem niefortunnego biegu na przełaj na wiosnę, który musiano unieważnić, wszystkie inne imprezy, a w szczególności międzynarodowe wypadły doskonale, na których padły nietylko rekordy polskie, ale również światowe. Mimo trudnych warunków i niejednokrotnie deficytowych spotkań, zdołał POZLA spłacić przeszło 1500 zł. zaległego długu, co świadczy dodatnio o gospodarce zarządu. Mistrzostwo w lekkiej atletyce męskiej przypadło KS Warta, a w atletyce kobiecej AZS.

WALNE ZGROMADZENIE ODDZ. MOT. TS. UNJA W POZNANIU wybrało nowy zarząd w niemal poprzednim składzie. Do zarządu weszli: prezes dr Schultz, wiceprezes Cz. Malicki, sekretarz Ficner, skarbnik Gumowski, przew. kom. sport. Ad. Paczkowski, kronikarz W. Weber i propaganda B. Kurzawa. Statystyka oddziału wykazuje tak w wycieczkach klubowych i wyścigach mniejszą frekwencję w stosunku do roku 1932. W kategorji wycieczek sklasyfikowano 24 kierowców, którzy w sumie przejechali 27.724 km. Najwięcej kilometrów przejechał W. Weber (5714), 2) M. Nagengast (5.286), 3) M. Gmurowski (4.567). W wyścigach największą ilością startów legitymuje się doskonały kierowca Weyl (20). Drugie przypadło Kiełpińskiemu z 18 startami. Pozostali zawodnicy startowali znacznie mniej. Najwięcej zwycęstw odnósł również Weyl. Zdobył on 6 pierwszych miejsc i 4 drugie.

50 AEROKLUBÓW ISTNIEJE OBECNIE W ANGLJI. Z liczby tej tylko 17 korzysta z finansowej pomocy rządu, reszta, tj. 33 obywa się bez niej, dając sobie doskonale radę. Liczba ta mówi wymownie o popularności lotnictwa sportowego w Anglji.

Po zwycięskiej wyprawie na Zachód

Garść wrażeń kierownika ekspedycji kpt. PZPN-u p. J. Kałuży.

WYPRAWA PIŁKARZY KRAKOWSKICH NA ZACHÓD nosiła charakter *zdobywczy*, jednakże mimo to nie spowodowała krzyku o imperjalizmie Polski, która przez swych sportowców podbiła Belgję, Holandję i częściowo Francję. O wartości dokonanej zdobyczy świadczą głosy prasy wymienionych krajów, z których Holandja w szczególności przyznaje się do tego, że pokaz piłkarzy polskich był dla nich *„objawieniem"*. Marzenia o zdobyciu Zachodu zostały zatem zrealizowane w sposób najbardziej przekonywujący.

MANAGER FRANCUSKI CHCIAŁ ZAKUPIĆ OBROŃCĘ KRAKOWA. Że po zawodach gwatownie wzrosła wartość naszych piłkarzy w ocenie fachowców zagranicznych jest rzeczą zrozumiałą. Wiele mówi jednakże fakt, że już przed pierwszem spotkaniem w Brukseli zgłosił się u kpt. zw. Kałuży manager CS Fives z Lille *z propozycją kupna obrońcy*. Spotkał się oczywiście z uprzejmem wyjaśnieniem, po którem prosił o zatrzymanie w tajemnicy jego propozycji. Ponieważ jednak w kilka dni potem w pismach francuskich pojawiła się notatka o powyższej rozmowie, powtórzenie jej zatem obecnie jest najzupełniej w porządku.

REKLAMA ma poważne znaczenie również w sporcie, który w dzisiejszych warunkach wiąże się ściśle z dochodowością. Drużyna krakowska w Brukseli miała sposobność przekonać się o tem. Zaproszona na zawody bokserskie znalazła się ona w pałacu sportowym w gronie kilku tysięcy widzów. Sprytni Belgowie zamierzali *przedstawić drużynę na ringu bokserskim i czuli się obrażeni odmową*. Nie mogąc uczynić tego w ten sposób, megafonami powiadomili publiczność o obecności Polaków na widowni, która oklaskami powitała drużynę. Nie pozostawało nic innego, jak powstaniem — czego domagała się widownia — podziękować za powitanie.

PUBLICZNOŚĆ jest wszędzie mniejwięcej taka sama. Nastawiona początkowo lokalnie, rozkrachmalała się z każdą minutą na widok gry i zachowania się graczy naszych. Słowa zachęty i okrzyki pod adresem swoich zczasem zmieniały adres i kierowane zostały ku nam, jako wyraz podziwu dobrze zasłużonego. Ostatnie minuty gry a szczególnie moment schodzenia z boiska należały już całkowicie do nas. Okłaski i okrzyki — w holenderskiej mowie coś jakby „hou hou" brzmiące — mieszały się ze słowami radości Polaków na widowni.

SĘDZIOWIE — to delikatna sprawa. Mutters, Holender w Brukseli i Langenus, Belg w Hadze, to było udałe pociągnięcie p. Hauptmanna. Konkurencja, panująca między temi krajami gwarantowała brak wpływów. Istotnie prowadzili zawody dobrze. Nie byli zato bez ale, które zawsze miało miejsce w ostatnich stadjach gry, gdy Polacy „prowadzili". Świadczyłoby to o tem, że nawet najbardziej rutynowani sędziowie i uznani mogą się mylić dość poważnie, względnie niewłaściwie interpretować przepisy. Mniejsze znaczenie miały dwa dalsze spotkania Krakowa we Francji, a przecież tu sędziowie tak w Lens, jak i w Marles prowadzili grę bez jakiegokolwiek zarzutu. Po smutnem doświadczeniu z sędzią francuskim (Leclerque), który w niebywały sposób krzywdził drużynę polską w Genui w ub. roku, miło stwierdzić ten fakt. Natomiast najmniej zaufania można było mieć do sędziów linjowych w Brukseli, których wkońcu sam Mutters przestał w pewnych wypadkach respektować.

BOISKA W BELGJI I HOLANDJI przedstawiały się doskonale optycznie, gdyż otoczone były wkoło trybunami, zapełnionemi tysiącami widzów. W Brukseli pokryte było niską warstwą śniegu, co absolutnie nie wpływało na ruchy piłki, natomiast zabezpieczało zawodników przed skutkami niemiłego na twardym gruncie upadku. Nasi czuli się na niem doskonale, gdyż idealna równia terenu zaśnieżonego była jakby wymarzona do przyziemnej gry naszej drużyny. W Holandji śniegu nie było. Grunt zmarznięty, ślizgawkowy, a więc szybkość na nim nie popłacała. Myśmy jej nie nadużywali przy swej grze kombinacyjnej, więc i tu czuli się nasi wcale dobrze. Dużo zmartwienia przyniosły natomiast boiska we Francji. Piękne otoczenie nie harmonizowało tu z nawierzchnią boiska, przedstawiającego się okropnie ze względu na kępki, wyboiska, po których piłka wędrowała jak chciała. Opanowanie jej było nielada sztuką. Ponieważ nadto teren ten był dobrze przymarznięty, zawodnicy nasi oświadczyli zgodnie, iż granie na nim jest męką. Wyniki na nich uzyskane nic nie mówią dlatego właśnie.

GRA PRZY NOCNEM ŚWIETLE NIE JEST ŁATWĄ. Przedewszystkiem wymaga ona zaznajomienia się z samym terenem we dnie, a następnie ze światłem elektrycznem, względnie z kierunkiem jego padania na boisko. Nie ulega wątpliwości, że Holendrzy — którzy grali na niem już poprzednio — mieli zgóry przewagę, wynikającą ze znajomości padania światła z czterech słupów narożnych, umieszczonych wysoko. Wyzyskiwali je w grze umiejętnie, dając się najwięcej we znaki naszej trójce obronnej. Kierunek dośrodkowy lamp narożnych, koncentrował się w środku boiska, przeciętego przekątniami. Atak holenderski — kształtujący się wzorem W — szedł zwykle skrzydłem, które zaraz za linją środkową boiska oddawał piłkę skośnie ku przeciwległemu skrzydu a ono strzelało. Oślepieni światłem obrońcy i bramkarz długo nie mogli dość wcześnie zareagować na taką grę. Temu przypisać należy, iż wszystkie 3 bramki Holendrów padły głową z górnych podań, specjalnie złośliwych ze względu na promienie świetlne lamp. Po przerwie sytuacja poprawiła się, gdyż zorjentowano się dość wcześnie.

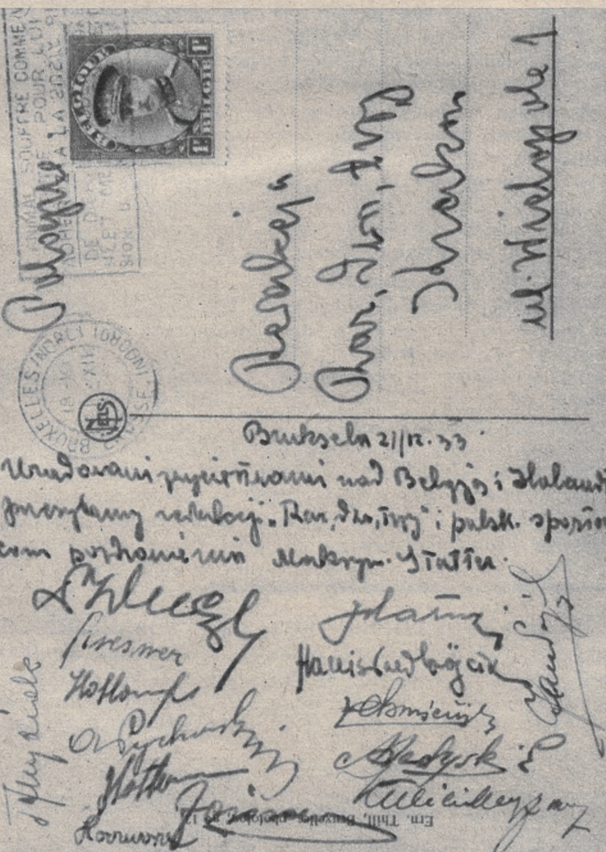
PRZESĄDY MAJĄ SWĄ MOC DZIAŁANIA. Garbus i pogrzeb, to dwa krańcowo różne znaki, mówiące o końcowym efekcie jeszcze przed zawodami. Pogrzebu nie spotkano ani razu, jasnem więc było dla wszystkich, że musi być dobrze. Gdy zaś spotkano ponadto przy wejściu na boisko garbuska, którego w myśl starej tradycji należało dotknąć, pewność wstąpiła w serca graczy. Ceremonji dokonał Kubiński, serdecznie objąwszy owego garbuska, zapytał go o drogę na boisko i równie grzecznie usłyszał odpowiedź, iż stoi właśnie przed boiskiem. O to nie chodziło, pretekst ułatwił dotknięcie. Tak było w Brukseli i Hadze.

ŻE PAZUREK JEST GRACZEM O KLASIE wiedziano już dawno a ostatnio przekonano o tem także Belgów, Holendrów i Francuzów. Nie przypisywano mu jednakże walorów mowcy, jakim ku zdumieniu i wesołości całej ekspedycji i emigrantów okazał się w czasie wigilji. Z upoważnienia kapitana drużyny Kotlarczyka przemówił do gospodarzy w imieniu drużyny, wyrażając im podziękowanie za gościnę, mówił o smutku wobec braku rodzin pozostawionych w kraju, zapewnił gospodarzy, że i oni będą smutni, gdy przyjadą do nas na święta... Humor z tego wynikły, powiększył tylko jego popularność.

ŁATWOŚĆ PRZYSWAJANIA SOBIE OBCYCH JĘZYKÓW JEST U PIŁKARZY PRZYSŁOWIOWĄ. W czasie pobytu w Belgji i Francji nie słyszano między zawodnikami innego języka, jak francuskiego, zaznaczającego się wyrazami la kawa, le Smoczek itd. Szybko zmieniono tę gwarę w Holandji, gdzie van der Smoczek pozbył się całkowicie francuszczyzny. Teraz jedzono van der kawa, van der masło itd.

SUKCES PROPAGANDOWY WYPRAWY KRAKOWSKIEJ JEST NIEWĄTPLIWY. Zawodnicy spopularyzowali Polskę, Kraków i samych siebie w sposób, który może w przyszłości znajdzie poparcie u naszych władz. Przecież sport nasz tak reprezentowany, jak to uczynił ostatnio Kraków, wyręcza taniej i skuteczniej wysiłki naszych placówek w zakresie propagandy. Dlatego też zawodnikom Krakowa należą się specjalne słowa unania tak za grę jak i jej zachowanie, nacechowane pełnią zrozumienia jej posłannictwa.

JEDYNY PRZYKRY DYSONANS W CAŁEJ WYPRAWIE miał miejsce w drodze powrotnej przez Niemcy. Po wyjeździe z Kolonji zjawił się konduktor, który zawiadomił ekspedycję polską, że dla niej zarezerwowano specjalne 3 przedziały w ostatnim wagonie. Uprzejmość ta okazała się potem zwykłą pułapką... w którą usiłowano nas schwytać. W chwilę bowiem po zajęciu miejsc pojawiła się policja, żądając wyjaśnień skąd i dokąd jedziemy, badano szczegóowo nasze paszporty, naradzając się cicho, słowenr szukano czegoś... Między ajentami był jakiś Rosjanin, który w rosyjskim języku chciał prowadzić badania. Stanowcza postawa kierownika ekspedycji kpt. zw. Kałuży, który zastrzegł się przeciw takiemu traktowaniu, uwolniła ekspedycję od niezrozumiałej opieki policji niemieckiej. Przypuszczalnie sprawę tę wyjaśni przyszłość. W zamian za tę przykrość otrzymaliśmy 3 wolne przedziały, co przy przeładowaniu pociągu pasażerami, w dużej mierze wyrównało nam przykrości wizyty policyjnej. J. K.



Po zwycięstwach nad drużynami piłkarskiemi Belgji i Holandji, reprezentanci Krakowa przesłali do naszej Redakcji pocztówkę wraz z życzeniami (którą powyżej reprodukujemy), za które serdecznie dziękujemy.



Reprezentacyjna drużyna polskiej emigracji, która rozegrała mecz w Lens z reprezentacją Krakowa, przegrywając po ambitnej i zaciętej walce 0:3. Stoją od lewej: Kłosowski, Iskierka, Koralewski, Kulik, Suchodolski, Kubik, Robakowski, Niedzielski i Walewski. Klęczą od lewej: Bąkowski, Dębicki, Łuczak, Kowalski i Czubak.

NOWY ROK 1934



rozpoczynają wszyscy palacze pod znakiem najdoskonalszych tutek (gilz)

›PRIMA AIDA‹



150 sztuk — 35 gr.

Kto będzie przeciwnikiem polskich bokserów w Stockholmie

Wywiad z prezesem Szwedzkiego Związku Bokserskiego.

Stockholm, w grudniu.

W dniu 14 stycznia 1934 r. odbędzie się w Stockholmie międzypaństwowy mecz bokserski Szwecja—Polska, do którego boks szwedzki czyni od dużego już czasu przygotowania. W związku z powyższemi zawodami korespondent nasz uzyskał u prezesa Międzynar. Federacji Bokserskiej i Szwedzkiego Związku Bokserskiego zarazem p. *Söderlunda* nast. wywiad na temat składu przyszłej reprezentacji szwedzkiej.

— Mogę panu dzisiaj — oświadcza z miejsca p. Söderlund — powiedzieć, że w wadze muszej *największe ma szanse* reprezentowania Szwecji *Rudolf Mängelin*, który jest *zeszłorocznym mistrzem juniorów.* Jest to zawodnik nadzwyczaj dobrze technicznie wyrobiony, przytem silny i agresywny. Jako fighter najczystszej wody, dysponuje on silnemi ciosami oburącz i jest przytem b. celny i zręczny. Wagę kogucią chcę obsadzić Stigem *Cederbergiem*, który jest *największym talentem bokserskim, jakiego wychowała Szwecja.* W roku ubiegłym wygrał on *mistrzostwo marynarki*, a w tym roku jest *mistrzem naszego Związku.* We wszystkich międzynarodowych spotkaniach *nie poniósł on ani jednej porażki*, gdyż jest nadzwyczaj utalentowanym bokserem i umie się każdorazowo zastosować do stylu swego przeciwnika, z którym potrafi się dosłownie bawić. Dysponując pozatem bardzo silnym ciosem, potrafi on jedno z drugiem umiejętnie skojarzyć, jeżeli spotka się z fighterem.

W wadze piórkowej myślę dać Lennarta *Bohmana*, który z łatwością zdobył *mistrzostwo Europy w marynarce*, w r. 1927 w Berlinie w wadze koguciej. Był on nawet *faworytem do tytułu mistrza Europy w r. 1930* w Budapeszcie, wygrał wówczas z *Ziglarskim* (Niemcy), lecz musiał z dalszego udziału z powodu uszkodzenia ręki zrezygnować z dalszej konkurencji. Z powodu tego uszkodzenia musiał przerwać normalny trening bojowy na dwa lata, ale jest obecnie znów z ręką w porządku i w znacznie lepszej formie, niż w roku 1930.

W wadze lekkiej jest możliwe, że dam tutaj szanse *Lidquistowi*, który swego czasu zosta zaskoczony w Łodzi przez *Banasiaka i przegrał przez techniczne k. o.* Od tego czasu *poprawił się on jednak bardzo mocno* i jest dzisiaj o wiele lepszym bokserem, niż w roku ubiegłym i stale niemal *wygrywa swe walki przez k. o.* Ponieważ dysponujemy jednak w tej kategorji jeszcze kilkoma innemi równorzędnemi zawodnikami, przeto *ostateczne decyzji jeszcze nie powziąłem.*

W wadze półśredniej mamy *Th. Alquista*, który był drugim w wadze lekkiej w Los Angeles, ale ponieważ jest on raczej wagi lekkiej, przeto myślę wybrać Harryego *Astranda*, który wygrał swe wszystkie spotkania w czasie naszego sierpniowego pobytu w Irlandji. Astrand jest nadzwyczaj poważnym i silnym bokserem i specjalnie doświadczonym w infightingu (walka w zwarciu — przyp. red.).

Co do *Ecklunda*, to jak już zaznaczyłem, walczy on obecnie w wadze średniej. Muszę tu jeszcze raz podkreślić, że jego umiejętności bokserskie od czasu ostatniego pobytu w Polsce znacznie się zwiększyły i zyskiwał on sobie w mig sympatje publiczności w czasie swego pobytu w Irlandji swemi ofiarnemi walkami. Jest on bardzo zasmucony, że *nie będzie miał Chmielewskiego za przeciwnika*, którego miał możność podziwiać w Polsce dwukrotnie. Ubolewania jego zupełnie podzielam i proszę na tej drodze wyrazić temu sympatycznemu bokserowi me życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia.

W zastępstwie *Söderberga* w wadze półciężkiej mamy *trzy równorzędne rezerwy*. Kategorja ta jest obecnie *naszą najsilniejszą bronią*, czego nie mogę pominąć milczeniem.

Gorzej przedstawia się sytuacja *w wadze ciężkiej.* — *Erickson*, który walczył w Polsce, nie stoi nam w tym czasie do dyspozycji i dlatego zmuszeni będziemy na dniach przeprowadzić *eliminację* pomiędzy następnemi dwoma tej kategorji. W każdym bądź razie będzie wybór w tej wadze dla mnie *bardzo trudny.*

Ju.

Warta zwycięża w boksie repr. Poznania 10:6.

Poznań, 1 stycznia (Tel). Zorganizowane po dłuższej przerwie zawody pięściarskie przez Poznański Okr. Związek Bokserski między zawodnikami *Warty a reprezentacją okręgu poznańskiego*, złożonej z zawodników klubów *Sokoła*, drużyny *Błękitnej*, *Stelli* z Gniezna i *Cujavii* z Inowrocławia, miały jednocześnie charakter spotkania *eliminacyjnego* przed meczem *Poznań—Berlin*, który odbędzie się w dniu 7 bm.

Zawody rozegrano w obszernej sali cyrku „Olimpja"; wypadły one *dobrze pod względem organizacyjnym.* — Wszyscy pięściarze, walczący w spotkaniach eliminacyjnych, wykazali *formę zadowalającą.*

Mecz wygrała drużyna Warty w stosunku 10:6.

Poszczególne walki dały następujące rezultaty:

Waga musza: *Bidziński* (Stella), mimo wielkiej ambicji *uległ więcej rutynowanemu Sobkowiakowi* (Warta) *po 3 starciach zdecydowanie na punkty.*

W drugiem spotkaniu w tej samej kategorji między *Sipińskim II* (Warta) a *Romańskim I* (Sokół) walka miała przebieg *dość nieoczekiwany.* Przez dwie rundy górował *Romański*, w trzeciej jednak słabnie i trafiony ciosem sierpowym *upada, jednak gong ratuje go od porażki przez k. o.* Wynik spotkania *remisowy.*

W wadze koguciej: *Rogalski* (Warta) jest obecnie *w bardzo dobrej formie* i dysponuje silnym ciosem. Ma on od początku *zdecydowaną przewagę nad Rogowskim z Inowrocławia, który przegrywa w drugiem starciu przez k. o.*

Niemniej ciekawy przebieg miało spotkanie w wadze piórkowej między *Kajnarem* (Warta) a *Walkowskim* (Drużyna Błękitna). Kajnar rozpoczyna ostrym atakiem, w drugiej rundzie jednak *słabnie* i do głosu przychodzi *Walkowski*, nie wypuszczając inicjatywy do końca walki. *Kajnar z trudem uniku porażki przez k. o.* Wynik spotkania *nierozstrzygnięty.*

W wadze lekkiej *Sipiński I* (Warta) miał nader trudne zadanie z *Lelewskim* (Stella), który stawiał skuteczny opór technicznie lepszemu Sipińskiemu. Nieznaczne, ale *zasłużone zwycięstwo na punkty odniósł Sipiński.*

W wadze półśredniej: *Dankowski* (Sokół) mimo, że walczył poniżej swej zwykłej formy, zdołał *pokonać na punkty Wolniakowskiego* (Warta).

W wadze średniej: *Majchrzycki* (Warta) *uzyskał zwycięstwo nad twardym, ale mało rutynowanym Radomskim* (Cujavia) łatwo po *3-ech starciach na punkty.*

W wadze półciężkiej *Karpiński* (Warta) *nie stawił się do spotkania z Przybylskim* (Drużyna Błękitna), wobec tego ten *ostatni uzyskał bez walki dwa punkty.*

W ringu sędziował p. Derda.

* * *

Po zawodach kapitan okręgowy *Wiśniewski* wyznaczył następujących zawodników do reprezentacji na mecz z Berlinem, według kolejności wag: *Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Sipiński I, Dankowski, Majchrzycki, Przybylski i Pilat.*

Drużyna berlińska przybędzie do Poznania w przeddzień zawodów 6 bm. w swoim *najlepszym składzie* i stanie do meczu z reprezentacyjną Targów Poznańskich w dniu 7 bm. o godz. 19.30 w następującej obsadzie: *Weinholz, Pierenz, Arends, Zinnenkens, Pursch, Mietsche, Horman, Horn.*

PÓŁFINAŁOWY MECZ O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE między Rewerą i Skodą odbędzie się 6 stycznia w Stanisławowie. Zwycięzca tego meczu spotka się w końcu stycznia w finale z poznańską Wartą.

POLUS W WARSZAWIANCE. Znany poznański bokser Polus wstąpi ostatecznie do Warszawianki i wystąpi po raz pierwszy w jej barwach w dniu 6 bm. na trójmeczu Polonia—Warszawianka—Makkabi.

KOŚCIELSKI I ERMANOWICZ zostali przez wydział spraw sędziowskich poznańskiego okręgowego Związku bokserskiego zawieszeni pod zarzutem wykorzystywania ulg kolejowych, dla celów osobistych.

W DRUŻYNOWYCH ZAPAŚNICZYCH MISTRZOSTWACH WARSZAWY prowadzi obecnie YMCA przed Legją, Elektrycznością, Skrą i Prądem. Decydujący mecz YMCA—Legja odbędzie się 6 bm.

W PRZEMYŚLU w dniu 2 lutego rozegrane zostaną w hali Ośrodka WF drugie zimowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Program zawodów wygląda będzie przypuszczalnie następująco: Godz. 10 przedbiegi 50 m. płotki pań i panów, skok wdal panów, skok wzwyż z miejsca pań, kula pań i panów, bieg 3 km., skok wzwyż pań i panów, przedbiegi 50 m. pań i panów. Godz. 16: finały 50 m. pań i panów, sztafeta pozycyjna 4x50 m. pań, tyczka, sztafeta pozycyjna 6x50 m. panów, skok wdal pań.

Tarnów—Kraków w ping-pongu 6:1.

Tarnów, 1 stycznia (Tel.). Czwarte z rzędu międzymiastowe zawody tenisa stołowego przyniosły reprezentacji Tarnowa *zdecydowane i przekonywujące zwycięstwo*, stwierdzające tem samem *hegemonję Tarnowa w Krakowskim Związku* tenisa stołowego.

Rekordowa ilość publiczności, a mianowicie 500 osób, dała się mocno we znaki organizatorom, którzy nie *stanęli na wysokości zadania.*

Wyniki były następujące: *Schiff—Knopf* 21:11, 21:12, *Stefaniuk—Seiden* 21:12, 18:21, 21:17, *Gelbwachs—Brandes* 21:19, 21:15, *Schmidt—Frommer* 21:19, 22:24, 21:12, *Springer—Hochwald* 11:21, 21:19, 21:17, *Klein—Szumilas* 21:12, 17:21, 21:18, *Kamm—Szmalcbach* 20:22, 21:14, 22:20.

Mistrzostwo A klasy *ŻTS—ŻMS* 4:3, *Samson—ŻTS* 7:0. Mistrzostwo B klasy: *Samson II—Gwiazda* 4:3, *Jutrzenka—Tarnovia* 6:1, *Tarnovia—ŻMS II* 4:3 i *Jutrzenka—Hapoel* 7:0.

Mecz bokserski Polska—Sowiety na dobrej drodze.

Konsulat R. P. w Moskwie zwrócił się do *warszawskiego okr. Związku bokserskiego* z zapytaniem, czy Polski Związek otrzymał zezwolenie międzynarodowej federacji bokserskiej na rozegranie meczu z drużyną Sowietów. Wobec tego, że Federacja międzynarodowa udzieliła już zezwolenia na ten mecz, prawdopodobnie już w najbliższym czasie dojdzie do skutku mecz bokserski *Polska—ZSRR*, bądź też *Moskwa—Warszawa.*

Mecz bokserski Lechja Hasmonea 12:4.

Lwów, 1 stycznia (Tel). W rozegranym wczoraj wieczorem meczu bokserskim *Hasmonea—Lechja* zwyciężyła Lechja w stosunku 12:4. W poszczególnych walkach zwyciężyli: *Sidelnikow* (Lechja)—Thura na punkty, *Schirak* (Hasmonea)—Ciocha na punkty, *Hołowacz* (Lechja)—Ackermana na punkty, *Sprung* (Hasmonea)—Sołtysa na punkty, *Kaczmar* (Lechja)—Strausa na punkty. Hasmonea niezadowolona z orzeczenia sędziowskiego *wycofała swych zawodników z dalszych walk, oddając 6 punktów walkowerem.*

Sensacje zagraniczne.

Nowy Jork, 30 grudnia W Madison Square Garden rozegrano mecz bokserski między znanym bokserem niemieckim *Neuselem*, który niedawno pokonał Poredę oraz amerykańskim Carnerą — *Rayem Impelletierem.* Neusel przez cały czas miał przewagę i *zwyciężył na punkty.* — Meczowi przyglądało się 15.000 widzów. Zaznaczyć należy, że Impelletiere jest jeszcze o kilka cm. wyższy od Carnery, a od Neusela był o 23 kg. cięższy.

Berlin, 1 stycznia. (tel.) Mecz bokserski eksmistrza świata *Maxa Schmelinga* z mistrzem świata wagi półciężkiej *Kingiem Levinskym* został zapowiedziany na 16 lutego i odbędzie się w Chicago. Schmeling miał walczyć 31-go stycznia w Miami z *Tommym Loughranem*, lecz organizator tego meczu Dempsey mecz odwołał, woląc bardziej kasowy mecz *Loughran-Carnera*, który odbędzie się 2 lutego w Miami.

ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO przyznał Skodzie walkower wskutek niestawienia się IKP Łódź do meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie 17 grudnia. Od tej decyzji zarząd IKP wniósł odwołanie, ponieważ komisja sportowa PZB jest odmiennego zdania.



Z pobytu krakowskich piłkarzy w Brukseli. Madejski siedzi na „tygrysie" w ogrodzie zoologicznym, obok od lewej: Kotlarczyk II, Koczwara, red. Statter, Pychowski i Riesner.

EMIGRACYJNE PISMO „SPORTOWIEC" poświęca wiele miejsca opisowi meczów reprezentacji Krakowa na Zachodzie, podnosząc doskonałą grę drużyny krakowskiej i wartość propagandową jej sukcesów. Podkreśla się także w szczególności doskonały wynik „czarnej jedenastki" z Marles, tj. drużyny Pogoni, która mogła nawet wygrać zawody z reprezentacją Krakowa, mimo swej niższości technicznej.

Zgon sportowca lwowskiego.

Lwów, 1 stycznia.

We Lwowie zmarł w ub. tygodniu jeden z czołowych lekkoatletów okręgu lwowskiego Wacław *Dubena*. Zmarły był od ośmiu lat czynny w szeregach *sekcji lekkoatletycznej Pogoni*, gdzie z biegiem czasu we wszystkich prawie konkurencjach doprowadził do bardzo dobrych wyników. Tej też okoliczności przypisać należy położenie przez śp. Dubenę głównego nacisku na *wielobojе*, w których startował z pełnem powodzeniem, m. i. uzyskując w r. 1932 *rekord okręgu w dziesięcioboju.*

Specjalne dobre wyniki uzyskiwał śp. Dubena w biegach *krótkodystansowych*, w biegach przez płotki i *w skoku wzwyż, gdzie jego rekord życiowy wynosił 174 cm.* Był również bardzo wartościowym uczestnikiem *biegów sztafetowych Pogoni.* Przed kilkoma tygodniami zdobył śp. Dubena na własność puhar przechodni memorjał śp. *Wolskiego*, ufundowany przez zarząd Pogoni. Nagroda ta przypadła mu za *trzykrotne* z rzędu zwycięstwa w odnośnej konkurencji w latach 1931, 1932, 1933.

Nagła śmierć tego wielce obiecującego lekkoatlety wywołała *głębokie wrażenie* w lwowskich kołach sportowych i *szczery żal* po stronie tych, którzy cenili śp. Dubenę dla zalet Jego serca i charakteru. Znalazło to wyraz w czasie pogrzebu, udział w którym wzięły liczne rzesze sportowców z zarządem LKS Pogoń na czele. Na świeżej mogile przedwcześnie zmarłego sportowca złożono kilka wieńców od zarządu, poszczególnych sekcyj Pogoni i najbliższych kolegów. Cześć Jego pamięci!

Reforma sędziowska w naszem piłkarstwie na widowni.

Kraków, 2 stycznia.

Od chwili stworzenia niezależnego kolegjum sędziów piłkarskich w Polsce, co było jedną z wielkich reform naszego piłkarstwa r. 1927 — obok stworzenia Ligi, słyszy się ustawicznie w sezonie zimowym, a więc w okresie prac organizacyjnych w naszej piłce nożnej — o *konieczności zniesienia autonomji i podporządkowania sędziów piłkarskich władzy Związków okręgowym*.

Akcję w tym kierunku najgorętszą prowadzi się w *Krakowskim Związku Okręgowym Piłki Nożnej*, który miewał w ub. sezonie dość częste *konflikty ze swem kolegjum sędziowskiem*, przybierające nieraz *drastyczne formy*. — Ostatecznie zatarg został *załagodzony*, jednak raz powstałe zadrażnienie pozostawiło swe *ślady*, zwłaszcza, iż niektóre kluby, niezadowolone często z kierowania zawodów przez arbitrów, idą na lep agitacji, myśląc, iż w razie zmiany doczekają się czegoś lepszego. Domagają się też one postawienia odpowiedniego wniosku *na walne zgromadzenie PZPN-u*, mając zapewnione poparcie warszawskiego okręgu.

Z drugiej jednak strony przyznać trzeba, iż kolegja sędziowskie

nie szły naprzód z ogólnym postępem,

lecz *cofnęły się nawet wstecz*. Widać to doskonale *z ilości skarg klubów* na sędziów i *licznych awantur*, jakie notują nietylko kroniki sportowe pism codziennych, ale nawet policyjne z okresu ub. sezonu.

Najlepszą ilustracją pewnego upadku kolegjum sędziowskiego jest *sytuacja w Lidze*, której mecze

trudno było odpowiednimi arbitrami obsadzić.

Wprawdzie częstsze, jak w innych latach, zapraszanie naszych arbitrów zagranicę przemawiałoby na korzyść kolegjum, ale trzeba tu odrazu podkreślić, iż to zapraszanie dotyczyło *tylko jednej osoby*, chlubnie zapisanej w naszych kronikach sportowych, p. *Andrzeja Rutkowskiego*, podczas gdy reszta nie mogła jakoś doczekać się tego wyróżnienia.

Dla lepszego uwypuklenia i przejrzystości obecnych stosunków wśród t. zw. *sędziów „ligowych“* (t. j. tych, którzy prowadzili zawody ekstraklasy polskiej) zamieszczamy poniżej

statystykę zeszłorocznych zawodów ligowych:

120 zawodów ligowych w 1933 r. prowadzili następujący sędziowie:

14 meczów prowadził p. *Wardęszkiewicz* (Łódź).

11 meczów prowadził p. *Schneider* (Kraków).

Po 8 pp. *Rosenfeld* (Śląsk), *Rutkowski* i *Seidner* (Kraków. Pierwszy z nich miał monopol na mecze Cracovia—Ruch.

Po 7 meczów prowadził p. *Rettig* (Łódź).

Po 6 p. *Kurzweil* (Lwów).



Jeden z najlepszych sędziów polskich p. Rutkowski losuje boisko przed meczem Czechosłowacja—Francja, który rozegrano w ub. sezonie w Pradze z wynikiem 4:0 dla Czechosłowacji. Obok p. Rutkowskiego stoją kapitanowie obu drużyn. Kapitanem Czechów jest znany bramkarz Planiczka.

Po 5 p. *Romanowski* (Warszawa).

Po 4 p. *Krajcarek* (Przemyśl okręg lwowski).

Po 3 mecze prowadzili pp.: *Gauda*, *Gumplowicz* (Kraków), *Hausmann* (Lwów), *Laskowski* (Warszawa), dr. *Lustgarten* (Kraków), *Marczewski* (Łódź), *Posner* (Śląsk), dr. *Rumpler* (Kraków).

Po 2 mecze prowadzili pp.: *Gruszka*, prof. *Brzeziński*, *Leracz*, *Mosiński*, *Seemann*.

Po 1 meczu prowadzili pp.: *Arczyński*, *Berwald*, *Drożdż*, *Jarosz*, *Glinka*, *Gulicz*, *Foerster*, *Ludertowicz*, *Mazur*, *Pietsch*, *Staliński*, *Szerer*, *Szyba*, *Walczak*, *Wieczysty*.

Razem *37 sędziów* prowadziło 120 meczów ligowych. Według podziałów na okręgi najwięcej zawodów prowadzili sędziowie z okręgu *krakowskiego*, a to *9 sędziów* prowadziło 41 zawodów, następnie 4 sędziów z *łódzkiego* kolegjum kierowało 25 meczami, 7 sędziów *lwowskiego* kolegjum 18 zawodów, 5 sędziów *warszawskiego* kol. 13 zawodów, 4 sędziów *śląskiego* kol. 14 zawodów, 4 sędziów *poznańskiego* kol. 5 zawodów, 2 sędziów *kieleckiego* kol. 2 zawody, kolegja zaś lubelskie i białostockie dostarczyły po 1 sędziu, którzy kierowali po jednym meczu.

Statystyka powyższa jest potwierdzeniem w dalszym ciągu dotychczas istniejącego stanu rzeczy, iż

najlepszych sędziów posiada Kraków ˆ Łódź

i że pewne okręgi, a przedewszystkiem śląski, pomimo swej liczebności, tradycji, nie mają odpowiednich arbitrów, na skutek marnej organizacji.

W ogólności stwierdzić trzeba, iż rok ubiegły *nie był pomyślny dla organizacji Polskiego Kolegjum Sędziów*. Straciło ono *poważną ilość doskonałych sędziów* — dość wymienić nazwiska takie, jak np. kpt. dr. *Niedźwirski*, *Słomczyński*, *Nawrocki*, *Hanke*, *Ziemiański*, *Korngold*, oraz nie posiada niemal zupełnie narybku — co sprawia, iż z pewną trwogą o przyszłość trzeba patrzeć, jeśli idzie o dalszy rozwój Polskiego Kolegjum Sędziów. Opiera się ono tylko na *jednostkach*, dość powiedzieć, iż gdyby np. brakło tylko jednego nazwiska p. *Wardęszkiewicza* a niewiadomo, jaki obrót wziełoby sędziowanie najważniejszych decydujących meczów ligowych.

W tych warunkach niejeden powie, iż tylko reforma sędziowska, tylko poddanie sędziów pod kontrolę Związku okręgowych i PZPN-u może uratować sytuację. Nie sądzimy jednak, aby Związki okręgowe, wymagające w niejednym wypadku same sanacji, miały tu przynieść ratunek.

Trzeba go szukać w innej płaszczyźnie, przez dobór *odpowiednich ludzi*. Pozatem tylko *praca* — kursy sędziowskie, pogadanki i jak najdalej idąca kontrola — może zmienić sytuację. I w tym kierunku winna pójść wytężona działalność naszych czołowych działaczy w piłkarstwie polskiem.

Des.

Sensacyjna porażka Cracovii.

Pocztowe P. W. (Katowice)—Cracovia 4:2 (2:0).

Kraków, 2 stycznia.

Od lat dwudziestu stale można było ujrzeć piłkarzy Cracovii w dniu 1 stycznia na boisku. Przedstawiciele kilku pokoleń, bez względu na warunki atmosferyczne, uganiali za piłką, wywołując *wesołość*, o którą w pierwszym rzędzie chodziło.

Tradycji dochowano i w tym roku, jednakże pomysł urządzenia spotkania poważnego z poza miejscowym przeciwnikiem *nie był szczęśliwy*. — Posylwestrowy dzień *nie nadaje się na poważne imprezy*, a nadto *zlodowaciały teren boiskowy* nie pozwalał na grę, mającą wskazywać, że chodzi w niej o sport piłkarski.

Zawodnicy najwięcej kłopotów mieli z *terenem*, który powodował *ustawiczne upadki*. Buty piłkarskie zdawały się być pomyłką na tej ślizgawce. Przeważnie więc ślizgano się na spodenkach, z nogami zadartemi do góry.

Anormalność warunków okazała się *katastrofalną dla zawodników Cracovii*, w której jedynie chyba *Zižka* zdradzał częściowe oswojenie się z lodem. Reszta szukała ustawicznie równowagi w karkołomnych pozycjach.

Ślązacy posiadają widocznie *rutynę* w takich spotkaniach, bo każdy z nich czuł się lepiej od najlepszego krakowianina. Nic zatem dziwnego, że

byli panami na boisku

z bardzo krótkiemi tylko przerwami. Wygrali też *zasłużenie*. Mimo trudnych warunków terenowych niektórzy zawodnicy gości okazali się *z bardzo dobrej* strony, demonstrując wcale *wysoki poziom techniczny i zrozumienie gry zespołowej*.

Najciekawszym z nich był *Urban*, b. gracz Ruchu, który na pozycji prawego łącznika okazał się *celnym strzelcem*. Środkowy *Żychoń*, prawy pomocnik *Kusz* i lewy *Garus* byli obok Urbana najlepszymi.

Cracovia posiadała *5 ligowych graczy* do przerwy, po niej *Kubiński* i *Lasota* zniknęli. — *Kisieliński* po półrocznej przerwie pojawił się *pierwszy raz* — teren nie dogadzał mu.

Urban strzela obie bramki w pierwszej części gry, w której Cracovia uczy się bezskutecznie stać na nogach. Po przerwie *Kisieliński wykorzystuje rzut karny* na piewszą bramkę, ale w kilka minut później *Żychoń* podwyższa wynik do 3:1. Gdy w 31 min. *Zembaczyński* poprawił wynik na 3:2, Cracovia może nawet wyrównać. Jednakże znowu *Żychoń* pięknie strzela w górny róg i przypieczętowuje zasłużone zwycięstwo.

Drużyny grały w nast. składach: Pocztowe P. W.: Czernia, Wyleżał, Chmura, Kusz, Koczy, Garus, Bartel, Urban, Żychoń, Kuczka, Jarocha. Cracovia: Dziukiewicz, Dzierza, Lasota, Bialik, Žižka, Stiasny, Kubiński, Seichter, Kempiński, Kisieliński, Zembaczyński.

●

PIŁKA NOŻNA NA ŚLĄSKU.

Katowice, 1 stycznia. (tel.) Program imprez sportowych na Śląsku w okresie Nowego Roku mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych był naogół bardzo ciekawy.

Na pierwszy plan wybijają się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Ligi śląskiej oraz towarzyskie. Ruchliwy zespół mistrza Śląska *KS Ruch* w Wielkich Hajdukach gościł u siebie w niedzielę drużynę *KS Chorzów*, *zwyciężając ją 4:3 (1:0)*. Bramki strzelili Peterek (2), Gemza i Osiecki po jednej. Gra wskutek ciężkiego terenu była b. trudna. Ruch wystąpił w osłabionym składzie, bez Kurka, Wadasa, Dziwisza i Włodarza. Zadebiutowali natomiast poraz pierwszy nowopozyskani gracze dla Ruchu, mianowicie Wilimowski, b. gracz IFC i Cyba, b. gracz „Polonji“ z Karwiny.

Pozatem grali w Król. Hucie: *AKS—KS Śląsk 2:2*, *Jedność—TS Bogucice 4:1*, *Policyjny KS—Wawel 3:1*, *KS Brzeziny—Słowian 2:2*, *Mała Dąbrówka—Odra (Szarlej) 8:0*.

Z czterech przewidzianych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi śląskiej jedynie *dwie uznane zostały jako ważne*, pozostałe zaś z powodu fatalnego stanu boiska uznane zostały jako towarzyskie.

W Katowicach miejscowy zespół *IFC przegrał z drużyną KS Dąb 1:2 (0:1)*. Zawody powyższe były towarzyskie i trwały dwa razy po 30 minut. Bramki dla zwycięzców zdobyli Geisler i Gruszka. Widzów ponad 2.000.

Również charakter towarzyski miały zawody *Amatorski KS (Król. Huta)—KS Śląsk (Świętochłowice) 2:2*.

W Wełnowcu *KS Orzeł* wygrał zasłużenie z mistrzem Śląska, *Naprzodem z Lipin 2:1 (1:0)*. Bramki dla Orła zdobyli Świerczyński i Król, dla Naprzodu Lamuś.

Wreszcie w Załężu *KS Koszarawa* z Żywca przegrał z *KS. „06“ 1:3 (0:2)*. Bramki dla „06“ strzelili Lamuzik, Fibic i Wójcik, dla Koszarawy Stępień. Sędzia p. Szyc.

W Katowicach w poniedziałek grały *Słowian—„06“ (Mysłowice) 3:2 (3:1)*.

Katowice, 1 stycznia. (tel.) W dzień Nowego Roku odbyły się następujące rozgrywki piłkarskie na Śląsku: *KS Słowian—„06“ Mysłowice 3:1 (3:0)*, *KS Brzeziny—Haller (W. Hajduki) 1:2 (1:2)*, *KS Wawel—Policyjny KS 3:1 (0:0)*, *KS Brzeziny—KS Słowian 2:2 (2:0)*.

Z zawodów „premjowych“ wymienić należy wyniki: *KS „22“ Mała Dąbrówka“—Odra (Szarlej) 8:0 (5:0)*, i *KS Jedność (Michałkowice)—KS „20“ (Bogucice) 4:1 (2:1)*.

●

LIGA ANGIELSKA.

Londyn, 31 grudnia. Rozgrywki o mistrzostwo ligi angielskiej przyniosły w ostatnich dniach szereg zasługujących na uwagę wyników. Na pierwszem miejscu znajduje się nadal *Arsenal*, o drugie walczą *Derby County* i *Huddersfield Town*, który bijąc w meczu rewanżowym we wtorek najgroźniejszego konkurenta — *Tottenham Hotspurs* wydatnie przysunął się do czoła. Ostatnia w tabeli *Chelsea* uzyskała cztery punkty, które zbliżyły ją do przedostatniego w tabeli Sheffield United, niemniej jednak szanse jej na utrzymanie się w lidze są znikome.

Wyniki z 26 grudnia: Arsenal—Leeds United 2:0, Birmingham—Sheffield United 4:2, Chelsea—Sunderland 4:0, Newcastle United—Everton 7:3, Huddersfield Town — Tottenham Hotspurs 2:0, Leicester City—Stoke City 3:1, Manchester City—Derby County 2:0, Middlesbrough—Blackburn Rovers 3:1, Portsmouth—Liverpool 1:0, Sheffield Wednesday—Westbromwich Albion 3:1, Wolverhampton Wanderers—Aston Villa 4:3.

Wyniki z 30 bm.: Birmingham—Arsenal 0:0, Chelsea—Stoke City 2:0, Derby County—Middlesbrough 2:0, Leeds United—Blackburn Rovers 4:0, Leicester City—Aston Villa 1:1, Liverpol—Wolverhampton Wanderers 1:1, Portsmouth—Newcastle United 2:0, Sheffield Wednesday—Manchester City 1:1, Sunderland—Huddersfield Town 1:1, Tottenham Hotspurs—Sheffield United 4:1, Westbromwich Albion—Everton 3:3.

W drugiej lidze prowadzi *Grimsby Town*, mimo, iż w sobotę został pokonany przez *Burnley 0:2*.

Londyn, 1 stycznia. (tel.) W mistrzostwach piłkarskich I Ligi uzyskano w poniedziałek następujące wyniki: Blackburn Rowers—Tottenham Hotspurs 1:0, Derby County—Everton 3:0, Westbromwich Albions—Manchester City 7:2, Middlesbrough—Leeds United 2:1, Newcastle United—Liverpool 9:2, Sheffield Wednesday—Aston Villa 3:3, Sunderland—Chelsea 0:0.

Glasgow, 31 grudnia. Sobotnie rozgrywki ligowe nie wpłynęły na stan tabeli. Na czele tabeli nadal znajduje się *Motherwell*, który po porażce z Clyde, powrócił do formy, bijąc St. Johnstone.

Wyniki były nast.: Aberdeen—Airdrieonians 4:0, Clyde—Dundee 3:0, Falkirk—Celtic 2:0, St. Mirren—Hamilton Academicals 2:1, Hearts—Ayr United 1:1, Kilmarnock—Patrick Thistle 2:0, Queens Park—Cowdenbeath 1:0, Queens of the South-Third Lanark 5:1, Glasgow Rangers—Hibernians 6:0, Motherwell—St. Johnstone 2:1.



Skok w terenie.

(Fot. dr A. Wieczorek)

NA NAR

Większość z nich nie jest zarejestrowana. Tylko w urzędzie meldunkowym ew. na policji. Znaki szczególne znamionujące każdego — to uśmiech i pogoda, malujące się na twarzy. Chyba, że ktoś jest straszny patałach, i wtedy jest grobowo poważny i zdaje mu się, że jest conajmniej Groettumsbraatenem.

Spotkałem takiego jednego. Z lekceważeniem spojrzał na dwóch początkujących narciarzy i powiedział, zadzierając nosa do góry:

— Patrz, i tu już patałachy jeżdżą.

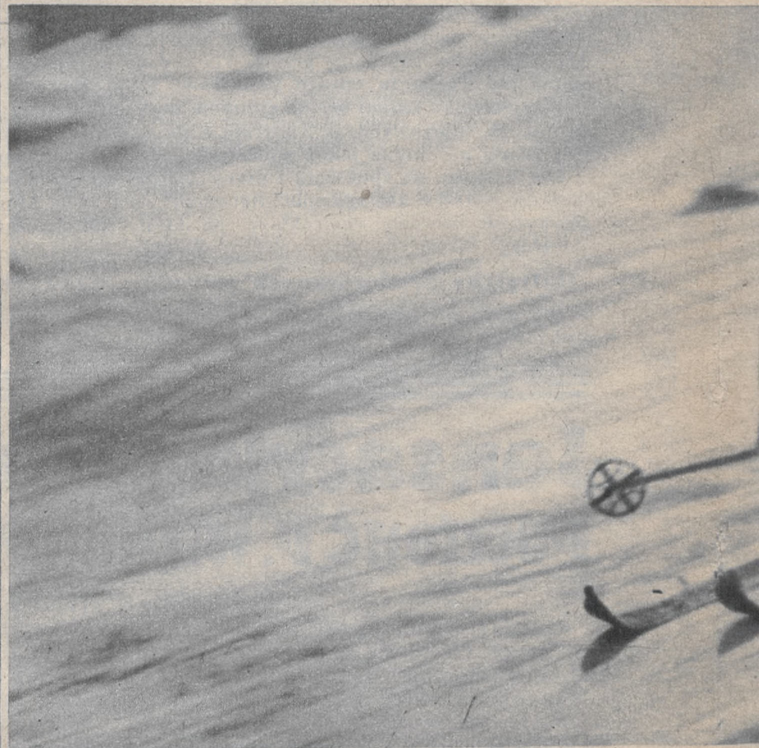
Wiedziałem, że sprawa skończy się źle. Ale czekałem.

— I oto *„palec Boży"* nie dał długo czekać na siebie. W stromym wąskim płaju rozegrała się tragedja. Świadków nie było wielu. Ja i jeszcze jeden pień drzewny. To znaczy ja patrzyłem, a ten pień trzymał w swych objęciach owego „mistrza", który wyrżnął weń z namiętnością godną towarzyszki „mistrza". Odwróciłem oczy, nie chcąc patrzeć, jak ów pan wydobywał ze śniegu szczątki nart.

Po chwili, gdy uszedłem kilka kroków obejrzałem się. Szło za mną w ślad spojrzenie, o którem się mówi, że gdyby oczy były sztyletami to..., itd.

Tak! Trzeba się zgodzić. *Brak nam instruktorów.* To znaczy w zasadzie mamy ich za dużo. Każdy kto był trzy razy na nartach jest już instruktorem dla tego, kto był dwa razy. No ale stare przysłowie powiada: uczył Marcin Marcina... Rezultaty każą długo na siebie czekać. Obydwoje nie umieją nic.

Tak jest, obydwoje. Bo narciarstwo ma to do siebie, że usposabia człowieka filo-feministycznie. Zresztą tylko na początek. Kobieta, który myśli na se-



Na stromym

Żadna z pór roku nie stwarza tyle pozorów sportu ile właśnie zima. Bo jeśli nie zaliczamy zwyczajnych podmiejskich spacerów pieszych, odbywanych w lecie do sportu, to naprawdę trudno jest również uważać za sport to, co się dzieje w każde święto, a nawet i nie święto w podmiejskich okolicach, stwarzających jakie takie możliwości do jazdy na nartach.

Przedewszystkiem smutna uwaga. Większość tych osób, które do poruszania się na śniegu używają nart, *nie ma pojęcia o używaniu tego środka lokomocji*, nie mówiąc o jego konserwacji, stroju narciarskim i t. d. W każdym razie ten pęd do nart zwraca ogólną uwagę. Być może, że nie jest to pęd do nart ale pęd do przebywania na świeżem powietrzu w ruchu i wesołem towarzystwie.

Bo narciarstwo nastraja człowieka *dziwnie wesoło*. Nawet upadek na śnieg (pod którym zresztą czai się wcale nie miękka gruda) witany jest z radością, jako coś zupełnie odmiennego i nowego. To też nie można się dziwić, że zaczyna się widzieć na nartach coraz starszych ludzi. Chcą oni w ten sposób jaknajdłużej pozostać przy młodości i w niej szukają sił i radości.

Zresztą, że narciarstwo jest naprawdę zdrowe i to bardzo zdrowe to mamy najwidoczniejszy dowód w ilości narciarzy żydowskich. Daleki jestem od hitlerowskich zapędów, ale nie mogę się dziwić jednemu ze znajomych, który wyszedłszy na Bielany pod Krakowem na t. zw. pólko, na którem ćwiczyły dosłownie setki narciarzy krzyknął: 10 złotych za Aryjczyka. Dobiegł go nikły głos: proszę płacić dwadzieścia — jest nas dwóch.

Jednem słowem narciarzy jest bardzo dużo.



Zima pod Reglami w Zakopanem.

(Fot. dr A. Wieczorek)

RTACH.

rjo o danym człowieku, nie powinna udawać się na narty, zanim nie przekona się o jego w tym kierunku umiejętnościach. Bo albo *„on“* lepiej jeździ i wtedy po godzinie ma już dość całej zabawy „w miłość“, albo też *„ona“* lepiej umie poruszać się na nartach i wtedy koniec *z „jego“* szansami.

Prawdę mówiąc na nartach *nie ma czasu na romanse.* Zima jest tak cudowna, że ma się okazję do zapomnienia o kobiecie. Nie czuje się zimna, które gnębi mieszczucha, goni się za jakimś mirażem po płajach leśnych, wypatrując saren, które nie będąc przyzwyczajone do takiej ilości hałasujących ludzi pędem znikają w podszyciu leśnem.

A propos hałasu. Nie można się dziwić, że człowiekowi jest wesoło na nartach, ale to co się słyszy w lasach podmiejskich to już nie jest hałasem. *To jest chamstwo.* Te ryki, na których dźwięk tygrys uciekałby w krzaki, to bulgotanie, które dochodzi z gardła „wytrawnych“ narciarzy, te wrzaski, towarzyszące każdemu zjazdowi, którego nachylenie przekracza 20 st., to oburza tych wszystkich, którzy naprawdę przyszli szukać w lasach i górach spokoju i ciszy. Rzecz prosta trudno odgrywać pogrzeb, gdy jest nam tak wesoło na duszy, jak nigdy, ale żeby odrazu wrzeszczeć? Fe! *Nieładnie!*

Narazie śniegu jest jeszcze mało. Poza Zakopanem i górami oczywiście. No, ale góry stały się, po zniesieniu zniżek, *znacznie mniej dostępne.* Dla wielu stały się mirażem nieosiągalnym, a przecież tak wymarzonym!

Gdyby tak pan minister Komunikacji w jedno niedzielne południe wybrał się na Bielany i zobaczył



...mym zjeździe. (Fot. dr A. Wieczorek)



Zima w Tatrach.

(Fot. dr A. Wieczorek)



Kristjanja. (Fot. dr A. Wieczorek)

te setki ludzi, które przewalają się po sobie z braku miejsca, zpewnością stałby się zwolenikiem zniżek. Kolejby także zarobiła.

Scisk bowiem jest naprawdę niebywały. Jeśli ktoś chce wykonać jakąś t. zw. ewolucję, musi wołać stentorowym głosem:

— Proszę państwa o trochę miejsca. Chcę zrobić telemarka!

Czasem mu się usuną. Przynajmniej ci, którzy trzymają się jeszcze na nogach. Gorzej jest z tymi, którzy już leżą i nie mogą się podnieść nie mając pojęcia, jak należy podnosić się na nartach.

Niema kto uczyć! Podobno jest w Zakopanem szkoła narciarska, ale to zadużo kosztuje. W Krakowie np. szkoły niema, kursu niema, a rozeszła się wieść, iż według ostatnich postanowień PZN., uczenie bez dyplomu instruktora karane będzie bardzo ciężko. Jak, to jeszcze niewiadomo. W każdym razie bardzo ciężko.

Napewno każdy pesymista znajdzie coś ujemnego tu i ówdzie. Ale szybko każą mu zapomnieć o tych „ciemnościach“ życia przepiękne widoki górskie, ośnieżone drzewa stoją i dumają o czemś niezwykle wyniosłem. Może właśnie o tej gromadzie ludzi, która tak hałaśliwie wtargnęła w drzemiący dotychczas las, szukając w nim radości i wesela, a może nieco podświadomie także i zdrowia i zapomnienia o tych ciężkich kryzysowych czasach. A w gałęziach drzew, okrytych srebrzystą okiścią gra wiatr tęskne melodje, bardzo jednak niepodobne do foxtrotta czy tanga.

Jednem słowem dobrze jest umieć jeździć na nartach!

Włodzimierz Długoszewski.

Mistrzostwa hokejowe w okręgach.

W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 stycznia (Tel.). *Warszawianka—Polonja 1:0* (0:0, 1:0, 0:0). W poniedziałek mimo trwającej nadal odwilży zdołano urządzić na boisku Warszawianki pierwszy w sezonie mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A między *Warszawianką i Polonją*. Mecz ten wygrała po zaciętej walce Warszawianka *w stosunku 1:0.* Jedyną bramkę zdobył *Michalski* w drugiej tercji. Sędzia p. K. Żebrowski.

Ponadto grała *Warszawianka II—Skra 2:1.*

* * *

Z pięciu zaś wyznaczonych na niedzielę meczów hokejowych w Warszawie doszedł do skutku tylko jeden, a mianowicie mecz o mistrzostwo klasy B *AZS II—Skra 6:0* (2:0, 4:0, 0:0).

Inne mecze wskutek odwilży odwołano.

WE LWOWIE

Dłużej, niż w innych ośrodkach sportów zimowych w Polsce, utrzymały się warunki hokejowe we Lwowie. Postępująca jednak z każdym dniem odwilż i tu pod koniec tygodnia spowodowała unieruchomienie torów łyżwiarskich, a w ślad za tem *przerwę w rozgrywkach o mistrzostwo.* Ogółem rozegrano ostatnio dwa spotkania mistrzowskie, a to:

Lechja—Hasmonea 10:0 (2:0, 4:0, 4:0). Hasmonea była dla doskonale usposobionej Lechji conajwyżej *partnerem treningowym.* Okazało się tej sposobności, że obok stanowiącego klasę dla siebie Sokołowskiego, dysponuje Lechja całym szeregiem postępujących w poziomie hokeistów — okoliczność — dzięki której odgrywa w tegorocznych mostrzostwach okręgu lwowskiego poniekąd *decydującą rolę.*

Na drodze do tytułu mistrzowskiego czeka Lechję jeszcze tylko *jedna trudniejsza przeprawa z Czarnymi,* przyczem jednak już wynik remisowy zapewniłby Lechji ostatecznie pierwsze miejsce w tabeli.

Specjalne słowo należy się Sokołowskiemu, który zarówno dzięki doskonałej jeździe, wysokiej technice, jak i stosunkowo znacznej wadze ciała, wyjazdami swemi z obrony, każdorazowo powoduje zamieszanie na tyłach przeciwnika. Ale umie on również akcje swe odpowiednio wykończyć, przeboje jego przeważnie kończą się strzałem na bramkę, zależnie od stopnia umiejętności przeciwnego bramkarza obronionym, lub też uwieńczonym powodzeniem.

W spotkaniu z Hasmoneą Sokołowski zapisał na swoje konto siedem bramek, pozstałe trzy uzyskane zostały przeważnie z jego wypracowań, przez Kamińskiego, Pierczaka i Dąbkowskiego. Sędziował p Sawaryn.

Pogoń—Ukraina 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). Pogoń miała większą przewagę, aniżeli wnioskować możnaby na podstawie wyniku, napotkała jednak na skuteczny opór ze strony dobrej obrony i przytomnego bramkarza Ukrainy. Z szeregu dobrze dysponowanych napastników Pogoni i tym razem specjalnie wyróżnił się Sabiński. Bramki uzyskali: Stworzeński, Bereza i Sabiński. Sędziował p. Ranisch.

Kolejność w mistrzostwach klasy A w chwili obecnej jest nast.: 1) Lechja 4 gry, 7 p., 19:1, 2) Pogoń 5 gier, 7 pkt., 12:1, 3) AZS 4 gry, 3 p., 12:11, 4) Ukraina 3 gry, 2 pkt., 7:14, 5) Czarni 1 gra 1 p., 1:1, 6) Hasmonea 3 gry, 0 pkt , 2:25.

Mistrzostwa klasy B okręgu lwowskiego rozpoczną się w miarę odpowiednich warunków atmosferycznych już w bieżącym tygodniu z udziałem 15 drużyn, podzielonych na trzy grupy prowincjonalne i jedną lwowską, która dodatkowo rozpada się na dwie podgrupy. Podział jest nast.:

Grupa I: *Polonja i Czuwaj* (Przemyśl), *Junak* (Drohobycz).

Grupa II: *Raz Dwa Trzy* (Stanisławów), *Cukrownia* (Chodorów).

Grupa III: *Kresy i Legjon* (Tarnopol).

Grupa IV: Podgrupa A: Pogoń II, Czarni II, Lechja II, Strzelec, Podgrupa B: LTŁ, Dror, Hasmonea II, AZS II.

Zespoły prowincjonalne grać będą po dwa spotkania, we Lwowie, natomiast mistrzostwa odbędą się tylko w *jednej kolejce,* poczem mistrzowie obu grup lwowskich rozegrają dwa spotkania finałowe. Wyeliminowani w ten sposób mistrzowie grup rozegrają dwa półfinały: pierwszy zwycięzcy grupy lwowskiej i przemyskiej, drugi zwycięzcy grupy tarnopolskiej i stanisławowskiej. Dwa spotkania finałowe rozstrzygną wkońcu ostatecznie kwestję mistrzostwa klasy B, tudzież wyeliminują zespół, który następnie bez eliminacji wejdzie do klasy A.

W KRAKOWIE

Kraków, 1 stycznia. W ub. niedzielę miał odbyć się mecz o mistrz. kl. A. okręgu krak. między mistrzem okręgu *Sokołem* a benjaminkiem kl. A. *Legją.* Z powodu fatalnego stanu toru mecz odwołano, odbyło się jedynie spotkanie towarzyskie, w którem *Legja odniosła nieoczekiwane zwycięstwo 2:1* (1:0, 0:1, 1:0). Mecz odbywał się w atmosferze niemniej gorącej od meczów mistrzowskich i został przerwany przed końcem z powodu zbyt ostrej gry. Bramki dla Legji strzelił *Gackiewicz,* dla Sokoła *Pankiewicz.* Sędziował p. *Al. Kłaput.*

NA ŚLĄSKU

Katowice, 1 stycznia. (tel.) W niedzielę na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach odbył się *jedyny mecz hokejowy* o mistrzostwo A klasy pomiędzy *BBEV (Bielsko) a Śląskim Klubem Hokejowym z Katowic.*

Zwyciężyli gospodarze, tj. *ŚKH w stosunku 1:0* (0:0, 0:0, 1:0). Bramkę strzelił *Rybka.*

Bielszczanie naogół zawiedli, podczas gdy drużyna Śląskiego Klubu Hokejowego wykazuje z dnia na dzień coraz *większe postępy.*

Wyróżnić należy Rybkę, Anzelma, Dońca i Arlta.

W SOSNOWCU

Sosnowiec, 1 stycznia. (tel.) W dniu wczorajszym na torze Policyjnego KS w Sosnowcu odbyły się towarzyskie zawody hokejowe pomiędzy *Policyjnym KS Sosnowiec a Bielsko-Bialskiem Twem Łyżwiarskiem* z Bielska z wynikiem *2:0 (1:0, 0:0, 1:0).* Zawody te wywołały duże zainteresowanie, albowiem drużyna gości jest jedną z silniejszych drużyn A klasy okręgu śląskiego. Drużyna bielska wystąpiła z Całką, Arltem i Prauzą na czele.

W RÓWNEM.

Równe, 1 stycznia. W meczu hokejowym o mistrz. kl. A okręgu rówieńskiego *Pogoń* (Równe) pokonała *WKS Równe 3:1.* Sędziował p. Bukowiecki.

W Poznaniu imprezy odwołane.

Poznań, 1 stycznia. (tel.) Projektowane spotkania w hokeju na lodzie o mistrzostwo okręgowe w klasie A i B okręgu Poznań *nie doszły do skutku,* z powodu zupełnej odwilży.

VI mistrzostwa hokejowe w Krynicy.

Krynica, 1 stycznia (Tel). Od 3 do 8 stycznia odbędą się w Krynicy na stadjonie lodowym zawody hokejowe z udziałem drużyn *zagranicznych i krajowych.*

Rozgrywki odbędą się w dwu grupach.

W pierwszej znajdują się drużyny *Eislauf-Hokey-Klub Währing* (Wiedeń), *Krynickie Tow. Hokejowe* i *Pogoń* (Lwów), a w drugiej *F. T. C.* (Budapeszt), *Cracovia* (Kraków) i *Akademicki Zw. Sportowy* (Poznań). Mecze odbywać się będą przed południem i w godzinach wieczornych.

Zapowiedziany na 2 dni przed turniejem mecz hokejowy *Cracovia—Krynickie Tow. Hokejowe* o mistrzostwo okręgu krakowskiego został przełożony, z powodu odwilży.

Wołkowski hokeistą Cracovii.

Wołkowski, czołowy hokeista Krakowa *uzyskał potwierdzenie dla KS Cracovii* i wystąpi w najbliższych meczach hokejowych w barwach Cracovii. Drużyna ta po takiem wzmocnieniu staje się poważnym kandydatem na mistrza Polski.

E.H.C. Davos zdobywa puhar Spenglera w Davos.

Davos, 1 stycznia. (tel.) Rozgrywki o puhar Spenglera zostały zakończone w ub. niedzielę. W b r. turniej ten był znacznie słabiej obesłany, niż w latach ub., mimo to jednak nie brak było ciekawych meczów ze względu na dość wyrównany poziom wszystkich uczestniczących drużyn.

Sensacją turnieju była *przegrana LTC Praha,* zeszłorocznego zwycięzcy i tegorocznego faworyta z drużyną *Rapid Paryż 0:1* (0:0, 0:0, 0:1). Jedyna bramka padła z 30 m., strzelona przez Besson'a. W drugim meczu pierwszego dnia *Grasshoper Club Zurych* pokonał *Uniwersytet Oxford 1:0.*

W drugim dniu *Oxford poknał EHC Davos 2:1* (1:1, 1:0, 0:0), a *Rapid Paryż* rozgromił *Cambridge 12:0* (6:0, 2:0, 4:0). W finale spotkały się drużyny *EHC Davos i Rapid,* przyczem wygrał *EHC 1:0* (1:0, 0:0, 0:0). Zwycięską bramkę strzelił Torriani.

W ten sposób EHC Davos zdobył puhar Spenglera. Puhar ten ufundowano w r. 1927, a EHC Davos już raz miał go w swem posiadaniu. Rapid otrzymał puhar ufundowany przez Tow. Lekarzy Sportowych Hamburga.

W meczu o trzecie miejsce *LTC Praha* doznał drugiej porażki. Tym razem pokonał go Oxford w przekonywującym stosunku 3:0 (:0, 2:0, 0:0).

Hokej zagranicą.

Berlin, 1 stycznia (Tel). Kanadyjscy hokeiści klubu *Ottawa Shamrocks* odbywają obecnie tournee po Niemczech. We czwartek grali oni w Berlinie, bijąc po raz drugi *Berliner S. C. 8:2* (5:0, 0:1, 3:1). W sobotę Ottawa Shamrocks grali w Monachjum, bijąc *S. C. Riessersee 5:0* (2:0, 1:0, 2:0). W niedzielę w meczu rewanżowym Kanadyjczycy pokonali S. C. Riessersee *2:0* (2:0, 0:0, 0:0).

Berchstesgaden, 28 grudnia. *Cosmopolitans Oxford—EHC Berchtesgaden 3:1* (0:0, 0:0, 3:0).

Gstaad, 28 grudnia. *W. E. V. Wiedeń—Rosey Gstaad 5:0.*

Wengen, 28 grudnia. *Francaises Volants—EHC Wengen 5:2.*

Berno Szwajcarskie, 31 grudnia. *W. E. V. Wiedeń—Berner S. C. 11:1* (4:0, 2:0, 5:1), Mecz rewanżowy *W. E. V.—Berner S. C. 9:1.*

St. Moritz, 31 grudnia. *Queens Club Londyn—EHC St. Moritz 6:3* (1:0, 3:3, 2:0). *EHC St. Moritz—HC Milano 3:1* (0:0, 2:1, 1:0).

Arosa, 1 stycznia (Tel.) W Arosie bawiła wiedeńska drużyna hokejowa *Wiener Eislaufverein,* która pokonała miejscową drużynę E. H. C. Arosa w stosunku 3.0. — W Fussen bawiła drużyna kanadyjska *Ottawa Shamroks,* która pokonała miejscową drużynę E. V. Füssen w stosunku 6:0.

ZAWODY KOLARSKIE W BAZYLEI.

Bazylea, 1 stycznia (Tel). W wieczór Sylwestrowy odbyły się w Bazylei zawody kolarskie sprinterów, w których zwyciężył mistrz Niemiec *Richter,* zdobywając 3 pkt. przed Dinkelkampem (4 pkt.), Scherensem (Belgja) 5 pkt. i Michardem (Francja) 6 pkt. W biegu 5x4 km zwyciężył Belg *Kaerl* w czasie 7:27.6, uzyskując 18 punktów przed Bühlerem (Szwajcarja) 11 pkt, Scherensem 10 pkt., Michardem 8 pkt., Dinkelkampem 5 pkt. i Richterem 3 pkt.

W biegu z wyrównaniem na 900 m zwyciężył *Michard* (30 m wyrównania) przed Scherensem (20 m wyrównania), Kearlem (40 m wyrównania), Bühlerem (50 m wyrównania), Dinkelkampem (10 m wyrównania) i Richterem (6 m wyrównania). W mistrzostwach zimowych biegów za motorami w ogólnej klasyfikacji trzech biegów 2x18 km i 1x30 km zwyciężył *Gilger* (Szwajc.) 65.868 km przed Wansenreden 65.570 km., 3) Suterem 65.220 km i Leuppim 64.280 km.

SPORT W BIAŁYMSTOKU.

Białystok, 31 grudnia. (tel.) W sali KPW Ognisko odbyły się zawody siatkówki o mistrzostwo Białegostoku. Do mistrzostwa stanęły tylko dwie drużyny *Jagiellonja i Ognisko.* Nie stanęła natomiast drużyna ŻKS. Mistrzostwo i puhar OZGS zdobył powtórnie klub *Jagiellonja.* Sędziował dr Datner.

Mistrzostwa białostockie w *boksie* odbędą się w dniach 5, 6 i 7 stycznia br.

Mecz ping-pongowy *Makkabi* (Białystok)—*KPW Ognisko* (Białystok) *5:0.* Sędziował p. Rybak.

———o———

BRANDENBURSKI ZWIĄZEK PIŁKARSKI zaproponował warszawskiemu OZPN rozegranie meczu Warszawa—Berlin w Berlinie w styczniu, wysuwając termin 14, 21 lub 28 stycznia. Zarząd WOZPN po dyskusji postanowił wysłać odpowiedź odmowną. Tasama propozycja wystosowana była ze strony Berlina pod adresem krakowskiego Związku piłki nożnej. I tu nastąpiła odmowa, której powodem było żądanie przez WOZPN satysfakcji za zerwanie meczu przez brandenburski Związek jeszcze w r. 1930.

SPRAWA ZIEMIANA, dawnego gracza Legji, pragnącego przenieść się do Warszawianki, przybrała nową formę, albowiem zarząd WOZPN przesłał ją do zbadania do PZPN'u.

NOWY ZARZĄD POZNAŃSKIEGO OZLA ukonstytuował się w nast. składzie: prezes Ryszczyński, wiceprezesi: Stróżyk, J. Marcinkowski i Dorożała. sekretarz Mendralówna, skarbnik Mazurek, gospodarz Weselik.



Drużyna hokejowa 49 p. p. z Kołomyi, która na otwarcie sezonu w Worochcie rozegrała mecz z reprezentacją Stanisławowa, zwyciężając ją 9:1.

W olimpijskim obozie niemieckich narciarzy.

Garmisch Partenkirchen, 30 grudnia.

Jeszcze trzy pełne zimy dzielą nas od wielkich igrzysk zimowych XI Olimpjady, lecz narciarze niemieccy rozpoczęli już przygotowania, aby na igrzyskach tych odegrać taką rolę, jaka odpowiada gospodarzom zawodów. Chcą oni wykorzystać wszelkie atuty, jakie z tego tytułu mają w ręce.

Już w tym sezonie ułożono *szczegółowy plan przygotowania* i ustalono spis narciarzy, którzy wchodzą w rachubę. Z grupą elity narciarskiej Niemiec rozpoczęto pracę w obozie położonym w miejscowości, wyznaczonej na teren Igrzysk zimowych XI Olimpjady, t. j. *Garmisch-Partenkirchen*. Chodzi mianowicie o to, aby przez pozostający do dyspozycji okres czasu przeglądnąć wszelkie możliwości narciarzy i wypróbować ich przed igrzyskami.

Obóz narciarzy niemieckich znajduje się w górach *ponad Garmisch-Partenkirchen* na wysokości 1238 m. n. p. m. w t. zw. Eckbauer. — Tam, w okolicy, która obfituje w odpowiedni pokład śniegu, gospodarzy znany w świecie narciarskim Niemiec, b. as narciarski, *Martin Neuner*, który jest gospodarzem obozu. Kierownikiem natomiast treningu jest

trener norweski Rolf Kaarby,

zaangażowany przez Deutscher Ski-Verband. — Jak już z nazwiska samego trenera wynika, iż obóz olimpijski nie zajmuje się wcale techniką biegów zjazdowych ani slalomu, lecz ma za zadanie wtajemniczyć narciarzy niemieckich *w tajniki jazdy norweskiej* w biegu długodystansowym oraz w skokach.

Celem wyszkolenia odpowiedniego narybku do obozu skierowano nietylko znanych „asów“ sportu, lecz także pewną ilość mniej słynnych narciarzy, aby i oni mogli skorzystać z rad i wskazówek trenera. Pozatem Związek niemiecki liczy, iż właśnie z pośród tej mniej znanej gromady narciarskiej wyłowi jakąś nową gwiazdę na poziomie narciarzy północnych.

Toteż obok znanych i w Polsce narciarzy, jak *Walter Motz, Karol Dietl, Mathias Wörndle, Franz Reiser i Toni Eisgruber*, trenują w Partenkirchen szeregi nowych zawodników. Z pośród nich należy wyróżnić mistrza akademickiego Niemiec *Herberta Leupolda* oraz 19-letniego, świetnie się zapowiadającego Ślązaka *Gustela Adolpha*.

Rolf Kaarby po przyjeździe do Garmisch Partenkirchen zainteresował się przedewszystkiem

terenami narciarskiemi.

Z pomocą Neunera i Wörndlego wytrasował on ślad 12 km. dla treningu. — Trasa ta odpowiada *wszelkim wymogom biegu narciarskiego według pojęć norweskich* i znajduje się przeciętnie na wysokości 1.200 m., tak, że jest stosunkowo niezależna od chwilowych kaprysów pogody. — Skocznię olimpijską jeszcze buduje się, ma być ona wykończona na 7 lutego, gdy odbędzie się wielki konkurs otwarcia. Tymczasem zawodnicy trenują na mniejszej skoczni t. zw. Gudiberg.

Zainterpelowany o poziom narciarzy niemieckich Rolf Kaarby wyraża się o nich dodatnio. — Podkreśla szczególnie *styl Leupolda*, który według zdania Kaarby'e'go najbliżej znajduje się Norwegów, poza nim zaś nieźli są już dzisiaj *Reiser* i *Motz*. Wszyscy oni jednak są jeszcze *zbyt sztywni* i pracują zbyt wiele fizycznie, zamiast wykorzystać finezję stylu. Kaarby zaznacza, że narciarze niemieccy mają jeszcze *za krótki krok*, muszą się nauczyć odpowiednio ślizgać na nartach i wykorzystywać rozmach. Na podbiegu należy podchodzić nie siłą i uporem,



Fragment otwarcia pierwszego obozu olimpijskiego w Garmisch-Partenkirchen. Przemawia kapitan sportowy niemieckiego Zw. narc. baron Le Fort. Przed nim stoją najlepsi narciarze niemieccy od lewej: Motz, Wörndle, eks mistrz Niemiec i gospodarz obozu Martin Neuner oraz Eisgruber.



Trener niemieckich narciarzy Rolf Kaarby.

lecz drobnemi, elastycznemi krokami. Początkowo takie podejścia wydają się bardziej męczące, lecz po kilku ćwiczeniach dochodzi się do techniki i wówczas okazuje się, że na podbiegu jedynie taki właśnie krok jest celowym.

Ze skoczków najlepsi w chwili obecnej z narciarzy niemieckich są *Toni Eisgruber i Dietl*. — Także i pozostali skoczkowie dysponują dobrą linją w locie, brak im natomiast *silnego odbicia*. Skoczek przed skokiem musi się dobrze zastanowić jak będzie skakał i jak wyląduje po skoku, a nie może zdać się jedynie na przypadek. Kaarby żałuje mocno, że wielka odległość obozu od skoczni uniemożliwia codzienny trening w skokach, gdyż ta dziedzina wydaje się mu być najbardziej zaniedbana.

Należy wspomnieć o ciekawej inowacji, jaką wprowadził Kaarby. Oto każdy z zawodników prowadzi

dziennik zajęć,

w którym notuje to wszystko, czego się w danym dniu dowiedział. Dziennik ten jest kontrolowany i uzupełniany przez trenera, tak iż zeszyt taki stanowi ważną pomoc dla zawodnika nawet wtedy, gdy opuści już obóz olimpijski.

Nastrój w obozie panuje *bardzo pogodny*. — Wszyscy narciarze doceniają znaczenie obozu i starają się wynieść z treningu jaknajwięcej doświadczenia na przyszłość. Znając Niemców, jak potrafią oni być sumiennymi, można być przekonanym, iż niebawem posłyszymy o ich postępach w narciarstwie.

Pierwszy ten obóz jest *zaczątkiem całej planowej akcji przygotowania*. W ślad za nim pójdą dalsze podobne obozy, i one również będą miały siedzibę w Garmisch Partenkirchen, a to w tym celu, aby przyzwyczaić narciarzy do terenów, na których się rozegra w r. 1936 walka o prymat w śnieżnym sporcie.

Pieczę nad całem przygotowaniem olimpijskiem narciarzy niemieckich sprawuje baron *Le Fort*, który też dokonał uroczystego otwarcia pierwszego obozu olimpijskiego. *W.*



Grupa uczestników niemieckiego obozu olimpijskiego w „Eckbauer“ nad Garmisch-Partenkirchen, odpoczywa po treningu, komentując metody pracy norweskiego trenera.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI projektuje obesłanie całego szeregu międzynarodowych zawodów narciarskich zagranicą. Największa ekspedycja pojedzie najprawdopodobniej na zawody o mistrzostwo Czechosłowacji, które odbędą się od 28 stycznia do 4 lutego w Bańskiej Bystrzycy (Niskie Tatry). Nadto projektowane jest obesłanie mistrzostw Tatr w Westerowie, mistrzostw Jugosławji, Rumunji, a być może także Austrji i Węgier. Na zawody o mistrzostwo Europy (FIS) W Solleftea (Szwecja) pojedzie 7—9 zawodników, zaś na mistrzostwa zjazdowe do St Moritz (Szwajcarja) 5 zawodników.

TRENINGI NASZYCH CZOŁOWYCH NARCIARZY prowadzi w Zakopanem Br. Czech. W styczniu przybedą na kilka tygodni trzej narciarscy trenerzy zagraniczni, a mianowicie Lapalainen (Finlandja) do biegów płaskich), Wolfgang (Austrja) do biegów zjazdowych oraz jakiś wybitny skoczek norweski do skoków.

NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE w jeździe figurowej, które odbędą się 5—7 stycznia w Zakopanem, przybędą już z całą pewnością czołowi łyżwiarze węgierscy, austrjaccy, czechosłowaccy PZŁ oczekuje odpowiedzi jeszcze od kilku państw.

POLSKI ZW. ŁYŻWIARSKI projektuje urządzenie meczu Polska—Sowiety 20—21 stycznia w Warszawie. W ramach tego meczu odbyłyby się również pokazy jazdy szybkiej z udziałem Thunberga.

II SŁOWIAŃSKIE MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE w jeździe figurowej (panie, panowie, pary) i szybkiej (panie i panowie) rozegrane zostaną w Warszawie na terenie stadjonu Legji w dniach 2—4 lutego w połączeniu z mistrzostwami Polski. Na zawody te przybyć mają zawodnicy czechosłowaccy, jugosłowiańscy i bułgarscy.

PARA BILORÓWNA I KOWALSKI weźmie definitywnie udział w zawodach o mistrzostwo Europy w jeździe parami w dniu 28 stycznia.

KALBARCZYK jedzie na łyżwiarskie mistrzostwa Czechosłowacji w jeździe szybkiej, które odbędą się w Pradze 7 bm.

JAK PRACUJE SP[O…]



Na lewo: Kierownictwo K. S. Strzelec Lublin. Od lewej wiceprezes H. Waraczewski, prezes kpt. Jankowski i sekretarz dr Atlas. Poniżej: Płk. E. Czapliński, prezes W. K. S. Unja, gorliwy propagator na terenie lubelskim.



Lublin — miasto liczące zgórą 100.000 mieszkańców dotychczas niewiele dawało słyszeć o sobie w zakresie sportu. Ani wyniki poszczególnych zawodników, ani też liczba wybitniejszych zawodników nie odpowiadają temu, czegoby się należało spodziewać po tak gęsto zaludnionem mieście. Usiłowania jednak organizatorów lubelskich zapowiadają, iż *stan ten wkrótce ulegnie kategorycznej zmianie.* O pracach tych, które niewątpliwie zainteresują szerokie koła czytelników, zamieszczamy poniżej obszerne omówienie (Red.).

* * *

Na czoło klubów lubelskich wysuwa się

Wojskowy Klub Sportowy „Unja“

Klub ten powstał w r. 1922 i prowadzi pracę w różnych dziedzinach sportu i wychowania fizycznego w swych szeregach nietylko wojskowych, ale również przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa lubelskiego. Praca klubu podzielona jest na szereg sekcyj.

Sekcja *gimnastyczna* jest bodaj najpopularniejszą. W ćwiczeniach sekcji brała udział większość członków klubu. Prace sekcji odbywają się w nowocześnie urządzonej sali gimnastycznej w Domu Żołnierza, zaopatrzonej w natryski i odpowiednie przyrządy gimnastyczne.

Sekcja *żeńska*, licząca 70 członkiń, wykazała ożywioną działalność dzięki energicznemu kierownictwu p. *Stefanji Madlerówny*. Sekcja ta zorganizowała w ciągu ub. roku szereg zawodów lekkoatletycznych w grach sportowych, w których odznaczyły się zawodniczki sekcji: H. Jarnuszkiewiczówna, H. Lange, M. Trojanowska, Goldewajżanka, Stella, Sochaczewska i Strzałkowska. Na zawodach tych sekcja zdobyła kilka mistrzostw okręgu w lekkiej atletyce oraz mistrzostwo w siatkówce.

Sekcja *piłki nożnej* liczy 60 członków, a w ciągu sezonu czyne były dwie drużyny. Pierwsza z nich walcząca od szeregu lat w kl. A, zdobyła

tytuł mistrza okręgu lubelskiego.

W ub. sezonie rozegrano *27 meczów* z drużynami miejscowemi i zamiejscowemi, z których 15 wygrano, 5 zremisowano, a siedem przegrano. Wśród wyników tych zasługuje na uwagę wynik remisowy 1:1, uzyskany w spotkaniu *z wicemistrzem Polski K. S. Pogoń Lwów.*

Sekcja ta wychowała znanych graczy, jak *Król* (Ł. K. S.), *Łysakowski, Żrubek, Jaworski, Mirosław* i w. in. W obecnym składzie pierwszej drużyny wyróżniają się gracze Moskal, Krzyszkowski, Chęć, Daniel, Cwikła, Szutko, Kamiński, Kuśnierz, Sołtys. Drużyna junjorów zapowiada się bardzo dobrze na przyszłość. W okresie zimowym sekcja prowadzi zaprawę sekcji gier, narciarskiej i hokejowej.

Sekcja *tenisowa* spopularyzowała znacznie sport tenisowy w Lublinie, na skutek organizacji szeregu zawodów przy udziele czołowych rakiet Polski. W spotkaniach drużynowych sekcja odniosła liczne sukcesy. Zwyciężyła mianowicie AZS Lublin, WKS. Równe, K. S. Radom, Zagożdżon, oraz zajęła dobre miejsce w turnieju o mistrzostwo armji.

W zawodach o mistrzostwo Lublina zawodnicy sekcji zdobyli pierwsze miejsce w grach pojedyńczych, podwójnych i mieszanych, zwyciężając silną konkurencję zamiejscową. Najważniejszem spotkaniem był mecz o mistrzostwo drużynowe Polski, w którym sekcja spotkała się z *L. L. T. K. Lwów.* W meczu tym wziął udział mistrz Polski Hebda, co stanowiło niemałą atrakcję dla Lublina.

Sekcja *gier sportowych*, licząca 30 członków, pracuje pod kierownictwem instruktora okr. ośrodka W. F. p. *Fr. Marczuka.* W rozgrywkach o mistrzostwo L. O. Z. G. S. w koszykówce, siatkówce, szczypiórniaku, drużyny sekcji zdobyły wicemistrzostwo okręgu lubelskiego, w rozgrywkach towarzyskich sekcja wyszła ze *wszystkich spotkań zwycięsko*, których rozegrano w koszykówce 15, w siatkówce 12, w szczypiórniaku 6. W sezonie jesiennym i zimowym sekcja pracuje na sali gimnastycznej.

Sekcja *narciarska* (34 członków) stara się o propagandę narciarstwa. Ostatnio zorganiozowano poranek narciarski, na którym wyświetlono szereg zdjęć narciarskich. W dziale szkoleniowym sekcja zorganizowała kilka kursów, a także i w sezonie obecnym przystępuje do organizacji kursów. W ub. sezonie sekcja przeprowadziła zawody o odznakę za sprawność oraz kilka imprez, które również i w sezonie bieżącym znajdują się w programie.

Sekcja *bokserska* (60 członków) pracuje w trzech grupach, które odbywają ćwiczenia dwa razy w tygodniu. Czołowi zawodnicy rozegrali kilka meczów, osiągając niezłe wyniki.

Sekcja *hokejowa* znajduje się w stanie organizacji, lecz ze względu na wzrastające zainteresowania tym sportem spodziewać się należy pomyślnego jej rozwoju zwłaszcza, iż klub dysponuje własną ślizgawką.

Zarząd W. K. S. „Unja“

przedstawia się następująco: prezes: *płk. Emil Czapliński*, wiceprezes: Jan Fischer, skarbnik: kpt. Jerzy Hojarczyk, sekretarz: Krzesiński, gospodarz: kpt. Jan Lasota. Liczba członków W. K. S. Unja dochodzi do imponującej cyfry *500 osób*, przyczem zaznaczyć należy, iż działalność klubu nie ogranicza się tylko do kół wojskowych, lecz ogarnia i jednoczy wszystkie warstwy i stany miasta Lublina, wysuwając się na pierwsze miejsce wśród klubów lubelskich.

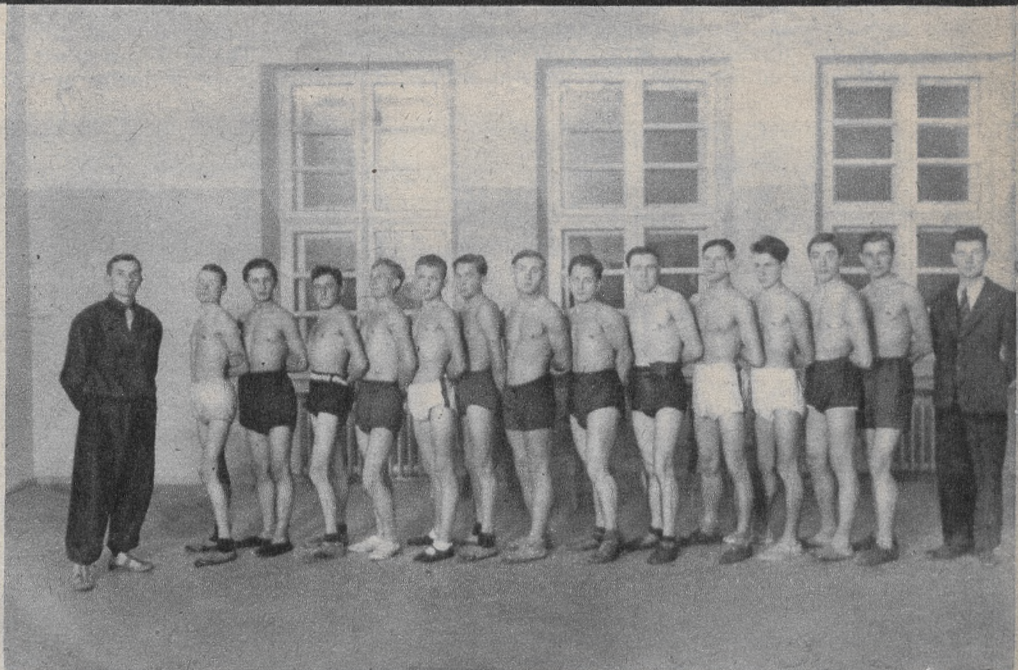
K. S. „Strzelec“ Lublin, mistrz Polski Z. S.

K. S. Strzelec Lublin jest nietylko najbardziej wszechstronnym, ale także i najpracowitszym klubem sportowym na terenie Lublina, a bodaj nawet i całego Zw. Strzeleckiego.

Grupuje on około *400 członków czynnych* i posiada następujące sekcje: *lekkoatletyczną* (męską i żeńską). *bokserską, gier sportowych* (męską i żeńską),



Sekcja gier sportowych W. K. S. Unja, pośrodku stoi kierownik sekcji p. Franciszek Marczuk.



Sekcja bokserska W. K. S. Unja.

PORTOWY LUBLIN?

marszową, strzelecko-łuczną, kajakową, kolarską, ping-pongową i piłki nożnej.

Wszystkie te sekcje pracowały w bieżącym sezonie nader usilnie i poszczycić się mogą świetnemi wynikami. Między innemi K. S. „Strzelec" Lublin zdobywa podczas V mistrzostw sportowych Z. S., rozegranych w Toruniu w dniach 9 i 10 lipca ub. r. tytuł

mistrza lekkoatletycznego Zw. Strzeleckiego

zdobywając 11 pierwszych, 6 drugich i wiele innych klasyfikowanych miejsc.

Padł wówczas pobity przez zawodnika *Bierygowoja* rekord Polski w chodzie na 3 km. Zawodniczka *Sergiejówna* bije dwa rekordy Z. S., a mianowicie biek 60 m. i skok wzwyż. W sztafecie 4×100 m. K. S. „Strzelec" Lublin w składzie: Kusyk, Zieliński, Kiszczyński i Olszyński ustala nowy rekord Z. S. Na tychże zawodach *sekcja żeńska gier sportowych K. S. „Strzelec" Lublin* zdobywa mistrzostwo Z. S. w siatkówce i wicemistrzostwo w hazenie. Poza tem dzierży K. S. „Strzelec" Lublin szereg rekordów okręgowych, między innemi zawodniczka Sergiejówna w biegu 60 m., 100 m., w skoku wzwyż, w skoku wdal, rzucie oszczepem i trójboju pań. Zawodniczka *Lewandowska* w biegu 800 m. Zawodnik Kiszczyński ma rekord okręgu skoku wzwyż.

Nie mniej chlubne wyniki osiągnęła

sekcja bokserska

na terenie okręgu lubelskiego. Pięciu mistrzów okręgu i mistrzostwo drużynowe oto owoc usilnej pracy pięściarzy K. S. Strzelec.

Sekcja *marszowa* K. S. Strzelec Lublin ma już swą ustaloną reputację, zajmuje ona każdego roku bądź pierwsze, bądź jedno z czołowych miejsc w marszu „Szlakiem kadrówki" i „Sulejówek—Belweder". W roku bieżącym zdobyli marszowcy K. S. Strzelec Lublin pierwsze miejsce okręgowe i puhar płk. Rusina, k-mdta głównego Z. S. w marszu „Szlakiem Kadrówki".

Podczas spływu „Przez Polskę do Morza" *sekcja kajakowa* K. S. Strzelec Lublin w liczbie 58 kajaków i około 100 uczestników wzbudza powszechny podziw i uznanie u wszystkich swą karnością sportowem zachowaniem się i zewnętrznym wyglądem. Zdobywa ona *nagrodę p. ministra spraw zagranicznych Becka* i I miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Na narodowych zawodach *strzelecko-łucznych* w Poznaniu zdobywa zespół żeński K. S. „Strzelec" Lublin

mistrzostwo Polski

w strzelaniu z pistoletów.

Jedyny strzelec biorący udział w biegu kolarskim dookoła Polski *Kuszewski Mieczysław* (K. S. „Strzelec" Lublin) kończy w dobrej formie bieg, zdobywając szereg cennych nagród.

Nareszcie *sekcja piłki nożnej* zdobywa w roku bieżącym puhar Wydz. Gier i Dysc. Lubelskiego O. Z. P. N., bijąc kilka klubów lubelskich.



Na prawo: Uczestnicy meczu tennisowego L. K. T. Lwów — W. K. S. Unja. Po środku mistrz Polski Hebda.



Poniżej: Kpt. J. Hojarczyk, skarbnik W. K. S. Unja.

Mimo tak świetnych wyników, wszystkie prawie sekcje nie zaprzestały treningów i usilnie rozpoczęły już zaprawę zimową we własnej sali gimnastycznej pod kierunkiem trenera St. Kiszczyńskiego, który w uznaniu jego zasług został przed kilku dniami odznaczony bronzowym Krzyżem Zasługi, jego energji i wytrwałości zawdzięcza K. S. „Strzelec" Lublin w znacznej mierze swe zwycięstwa.

Skład obecnego zarządu Klubu Sportowego „Strzelec" Lublin jest nast.: prezes: kpt. Jankowski, wiceprezes: Waraszewski H., sekretarz: Atlas R., skarbnik: Kiszczyński St., gospodarz klubu: Szałas. Członkowie zarządu: Radomska J., Hołyszówna, por. Sauter i Lewandowski Al.

Ż. T. G. S. „Hakoah" Lublin.

Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Hakoah" powstało w r. 1925, po połączeniu się dwu klubów, a to *„Makkabi"* i *„Jardenia"*. Rokiem przełomowym w dziejach klubu jest rok 1929/30, w którym klub ten wstępuje do Związku Makkabi. W tym okresie Hakoah posiada już zorganizowane sekcje *bokserską, tenisa stołowego, gimnastyczną, kobiecą* i *piłki nożnej*. Ta ostatnia jest najżywotniejsza, a wyrazem tego jest wejście do kl. A.

W r. 1932 „Hakoah" otrzymuje swój własny lokal przy ul. Noworybnej oraz teren na budowę kortów tennisowych. W tymże roku dochodzi do skutku *fuzja Hakoahu z Żydowskim Akademickim Kołem Sportowem*. Fakt ten powoduje dalszy rozwój towarzystwa, dzięki dopływowi inteligencji żydowskiej.

W tym czasie obok sekcji piłki nożnej wyróżnia się także i sekcja *bokserska*. Zawodnicy „Hakoahu" uzyskują szereg doskonałych wyników, jak Gdala, Szpiro, który zdobywa w wadze koguciej tytuł mistrza okręgu lubelskiego, a Okerman zdobywa tytuł mistrza Zw. „Makkabi" w wadze piórkowej.

Sekcja *piłkarska* zdobywa w r. 1933 puhar przechodni. Czołową drużynę Hakoahu" tworzą: Szlaifer, Meer, Edelstajn, Wajs, Zylberrajch, Kopelman, Rosenspir, Izyper, Gingold, Wisenblit i Regenbogen. W r. 1933 zorganizowano ponadto w Hakoahu sekcję lekkoatletyczną i gier sportowych, pracujące pod kierownictwem p. Dawida *Goldzweiga*. Sekcje te odniosły szereg zasługujących na uwagę sukcesów.

W roku obecnym Hakoah liczy około *400 członków*, czynne są sekcje: piłkarska, bokserska, lekkoatletyczna, gimnastyczna, gier sportowych, ping-pongowa, narciarska, łyżwiarska i kobieca. Odznakę P. O. S. zdobyło 36 członków. Obecny zarząd tworzą: prezes prof. A. Jubel, wiceprezes adm. A. Syrkin, wiceprezes sport. mgr. A. Izusel, skarbnik A. Gorzyczański, gospodarz A. Heleberg, sekretarz mgr. J. Oppenheim i sekr. II-gi J. Edelsztajn.

* * *

Poza powyższemi klubami rozwijają na terenie Lublina ożywioną akcję *AZS. Lublin*, oraz *ŻKS. Hapoel*. F. F.



Mistrz drużynowy okr. lubelskiego K. S. Strzelec Lublin, stoją od lewej: trener Kiszczyński, zawodnicy: Kalita, Oskiera, Jóźwicki, Fronk, Budzyński, Wójcicki, Urban i dr Atlas.



Sekcja żeńska W. K. S. Unja w czasie ćwiczeń gimnastycznych na sali okr. ośr. W. F. w Domu Żołnierza w Lublinie.



Widok na Kozły Czarnohorskie pod Worochtą.

Sezon zimowy na Huculszczyźnie.

Stanisławów, w grudniu.

Sezon narciarski na Huculszczyźnie, najbardziej wysuniętym na południowy-wschód cyplu Rzeczypospolitej, obfitującym we wspaniałe tereny narciarskie, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, został w bieżącym roku już rozpoczęty. Prace organizacyjne oddawna już w pełnym toku, budowa nowych objektów sportowych na ukończeniu, sprzęt i strój narciarski w pogotowiu, na rozlicznych kursach ruch w pełni trwa od kilku tygodni. Przygotowują się do pierwszej wyprawy w bieżącym sezonie nietylko starzy weterani sportu i turystyki narciarskiej, ale w daleko większym jeszcze stopniu liczne rzesze nowicjuszów, co stanowi naturalny objaw stale postępującego rozwoju narciarstwa w południowo-wschodniej części Polski.

Nic tedy dziwnego, że właśnie na terenach wschodnich, na równi z zachodnią częścią Karpat, rozwój narciarstwa osiąga *najwyższe nasilenie*, dzięki *niezbiernej ilości wspaniałych terenów*, nadających się znakomicie pod uprawę narciarstwa i innych sportów zimowych.

Z drugiej strony czynniki, opiekujące się rozwojem i propagandą sportów zimowych, nie ustają w akcji propagandowej i werbowania nowych członków na adeptów sztuki narciarskiej, zorganizowanie ich i przygotowanie do wyprawy w tereny.

Najpiękniejsze tereny na Huculszczyźnie.

Pozwolę sobie w tem miejscu wymienić najważniejsze dotychczas odkryte tereny narciarskie na Huculszczyźnie, które zarówno swą malowniczością, rzadko spotykaną w innych częściach Karpat i wprost idealnemi warunkami dla uprawy narciarstwa, nęcą każdego, zarówno wprawnego, jak i początkującego narciarza. Jako punkty wypadowe w tereny te nadają się najlepiej miejscowości, w których znajdują się *przystanki kolejowe*, położone w dolinie Prutu z perłą Huculszczyzny — *Worochtą* na czele. W samej Worochcie wspaniały teren stanowi pasmo *Kukula*, zaś wokoło tej uroczej miejscowości roztaczają się tereny szczytów: *Worochteński*, *Kitylówka*, *Hordje* ze zjazdem do *Kosmacza*.

Najwspanialsze jednak tereny znajdują się w *Czarnohorze*. Są to stoki niezwykle urozmaicone w swej spadzistości, wskutek czego umożliwiają korzystanie z nich zarówno najbardziej zaprawionym, jak i mniej wprawnym, a nawet początkującym narciarzom. Obok tych idealnych warunków terenowych posiada Czarnohora przepiękne kotły lodowcowe pod *Howerlą*, *Breskulem*, *Pożyżeską*, *Turkulą* i *Szpyciami*. Wszystkie te tereny są niezwykle malownicze, o urozmaiconych widokach, upajających narciarza, jakby znajdował się w jakiejś wyśnionej bajce.

Dla prowadzenia kursów narciarskich nadają się znakomicie nowo odkryte w ubiegłym roku teereny w Jabłonicy w pobliżu schroniska na *Przełęczy Tatarskiej*, stoki szczytów *Siemczuk* i *Mikulinki*, wokoło schroniska *Sumareń* lub pagórkowaty teren w stronę *Seredni* i *Poharów*.

Wspaniale nadają się na wycieczki narciarskie tereny w dolinie *Prutu* i tak: z *Tatarowa* pasmo *Leśniowa* ze zjazdem do *Mikuliczyna*, z *Żeńca* na *Chomiak*, *Syniak* i *Gorgan*, z *Mikuliczyna* wyjście na *Leśniów* i *Rokietę*, dobre podejście z *Jamnej* na *Jawornik* ze zjazdem przez *Świniankę* do *Ditka*, z *Jaremcza* na *Bukowicę* i *Sinieczkę*, ze zjazdem do *Dory*. *Delatyna* lub *Nadwórnej*, z *Dory* na *Makowicę* (bardzo widokowe), wreszcie w dolinie *Czarnej Bystrzycy* mało znane i mało uczęszczane tereny, gdzie jednak, niestety, napotyka się na trudności w dojeździe ze względu na to, że kursująca tam kolejka leśna nie jest czynna dla turystów i narciarzy.

Piękne, a jednak mało znane tereny narciarskie roztaczają się również na *Kosowszczyźnie*, gdzie jednak wielce utrudniony jest dostęp, możliwy zresztą tylko gościńcem. W okolice te zapuszczają się *tylko wprawniejsi narciarze*.

Dla umożliwienia dojazdów w Huculszczyznę nawet z najdalszych zakątków Polski ustanowiły P. K. P. *dobre połączenia kolejowe*, przyczem warto zaznaczyć, że pociąg, przybywający z Warszawy, Krakowa i Lwowa do Stanisławowa w porze nocnej ma bezpośrednie połączenie w kierunku Worochty, gdzie znajduje się około godz. 6-ej rano. Dzięki staraniom dyrektora P. K. P., inż. *Wołkanowskiego*, w którym Huculszczyzna ma gorącego protektora, uruchomiono w niedziele i dnie świąteczne pociąg dla narciarzy i turystów ze Stanisławowa w dolinę Prutu, wyjeżdżający o godz. 6.30. W roku bieżącym warunki śniegowe na Huculszczyźnie zapowiadają się *znakomicie*.



Powyżej: przewodniczący sekcji turystyczno-sportowej Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, ekspozytury w Stanisławowie, gen. Łukoski. Poniżej: prezes: sekcji narciarskiej PTT Oddział Stanisławów, dr St. Tomaszek.



Działalność Tow. Przyjaciół Huculszczyzny.

Powstałe ostatnio przy gorącem poparciu wielkiego protektora Huculszczyzny p. wojewody stanisławowskiego Zygmunta Jagodzińskiego i z jego inicjatywy *Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny* z siedzibą w Warszawie a ekspozyturą w Stanisławowie, rozpoczęło bardzo ożywioną działalność propagandowo organizacyjną. W celu uzyskania danych o stanie prac, korzystam z uprzejmowości przewodniczącego sekcji turystyczno-sportowej T. P. H., p. generała *Łukowskiego*, który zechciał łaskawie udzielić mi następujących informacyj:

— Tereny narciarskie na Huculszczyźnie należą do najwspanialszych w Polsce, wybijając się swą różnorodnością i pięknością krajobrazu w Beskidach na miejsce czołowe. Cały ten uroczy zakątek Ziemi Huculskiej czeka na turystów i narciarzy, by im pokazać swe cuda, wspaniałe krajobrazy, malownicze stroje, charakterystyczną architekturę, oryginalny przemysł artystyczny oraz ciekawe obyczaje i zwyczaje miejscowej ludności. Celem powstałego obecnie Tow. Przyjaciół Huculszczyzny jest propaganda Huculszczyzny i jej terenów narciarskich na zimę, oraz zachęcenie mieszkańców całej Polski do poznania tych stron. Sekcja sportowo-turystyczna *T. P. H.* przyczyniła się do rozpoczęcia budowy nowych objektów sportowych. Tu w pierwszej mierze należy *wielka skocznia narciarska* dla większych konkursów w Worochcie, którą budują *plutony saperów 48 i 49 p. p.* z funduszów Klimatyki, P. U. W. F., przy wydatnem poparciu P. K. P., dalej *toru hokejowego* na terenie pensjonatu *„Lena“*, już wykończonego i zalanego wodą, który będzie miał podwójny użytek, a to w zimie, jako teren hokejowy, a porą letnią jako *plaża i plac do gier sportowych*, budowa *lodowiska* dla łyżwiarzy oraz *toru saneczkowego*.

Projektowana jest również sprawa uruchomienia *zimowego toru hippicznego*. Na skocznię worochciańską zaprosimy już w bieżącym sezonie lepszych skoczków.

W ostatnich dniach ukończyła sekcja ułożenie programu imprez w porozumieniu z towarzystwami turystycznemi, z któremi został uzgodniony. Program ten jest *niezwykle urozmaicony* i przewiduje jako pierwszą imprezę o charakterze międzynarodowym narciarski trójmecz graniczny *Polska—Czechosłowacja—Rumunja*, który odbędzie się w dniach *10 i 11 marca w Worochcie*, zorganizowany przez Lw. O. Z. N. Na program trójmeczu, który stanowić będzie pierwszą tego rodzaju imprezeę reprezentacyjną, złoży się *20-kilometrowy bieg drużynowy* — drużyna w składzie 3 zawodni-

Widok ogólny Worochty.



ków, obciążenie 5 kg. — bieg zjazdowy z Kukula do Worochty na przestrzeni około 8 km. i *konkurs skoków* kombinowany z biegiem.

Dalej przewidziane są zawody i biegi narciarskie ze saniami dla *Hucułów*, jako imprezy o charakterze *regjonalnym, marsz narciarski „szlakiem Drugiej Brygady"*, na wzór „marszu Kadrowej", który urządzany będzie odtąd co roku w tym samym czosie, t. j. w rocznicę przejścia Drugiej Brygady pod Rarańczą (15 lutego) w okresie 3-dniowym i obejmować będzie w pierwszym dniu trasę z Rafajłowej przez Rogozę, Przełęcz Pantyrską do Rafajłowej, w drugim z Rafajłowej przez Doużyniec, Douhe i Jabłonicę, w trzecim przez Kukul do Worochty ze strzelaniem, dalej *rajd narciarski*, organizowany przez 11 dywizję wojska, dla oficerów i członków Towarzystw narciarskich z Worochty na zachód do Sianek oraz po Huculszczyźnie, *patrolowy bieg narciarski* ze strzelaniem, *konkursy skoków, biegi zjazdowe, kilka rajdów kolejowo-narciarskich* i in.

Wszystkie te imprezy urządzane będą w bieżącym roku *po raz pierwszy* na tak szeroką skalę i mają służyć jako doświadczenie w latach przyszłych.

W roku bieżącym, jak i ubiegłym organizacje C. I. W. F-u na Huculszczyźnie, *obozy:* męski na *Zarośłaku* i żeński na *Przełęczy Tatarskiej* w *Jabłonicy* z siedzibą w obu schroniskach P. T. T.

P. U. W. F. organizuje cały szereg *kursów wędrownych* dla podniesienia i rozwoju sportu narciarskiego. Mają one na celu nietylko szkolenie w jeździe na nartach w pierwszej mierze miejscowej ludności huculskiej, ale także *naukę robienia nart*. Pokładamy pełną nadzieję, że wszystkie zamierzenia te, realizowane przy wieiklm nakładzie kosztów i pracy, odniosą należyty sukces, przyczyniając się w dużej mierze do propągandy tej przepięknej połaci kraju i ożywienia w niej ruchu turystyczno-sportowego.

Sekcja narciarska PTTT, Oddział Stanisławów.

Zkolei zwracamy się do ruchliwej placówki, w której ręku spoczywa prawie cała turystyka i sport zimowy na Huculszczyźnie, do Sekcji Narciarskiej stanisławowskiego oddziału P. T. T. — *dra Stanisława Tomaszka*, prezesa sekcji zastaję w lokalu Towarzystwa i proszę o podanie mi danych o pracach tej placówki.

— Sekcja nasza rozwija z roku na rok obok turystyki także sporty zimowe, mając na oku kształcenie zawodników narciarzy, krzewienie i popieranie sportu wśród szerokich mas społeczeństwa, wyszukiwanie wśród młodzieży stosownego materjału, oraz ściąganie we wschodnie części Karpat przez urządzane tam imprezy publiczności i ruchu zimowego.

Wewnętrzne życie sekcji, której członkami są ludzie poświęcający się pracy jej w chwilach wolnych od zajęć zawodowych, staramy się ugruntować na współżyciu towarzyskiem przez urządzanie zabaw i t. p. Jeśli chodzi o naszą działalność turystyczno-sportową, to dotychczas urządzaliśmy tylko wycieczki krótkie i imprezy sportowe, daujące się od ubiegłego sezonu zimowego, w którym nastąpiło wznowienie ruchu sportowego z przed kilku łat, który zanikł.

I tak w ubiegłym roku urządziliśmy trzykrotnie *skoki na skoczni ćwiczebnej w Worochcie, bieg zjazdowy z Szymszora w Worochcie* z udziałem pań, towarzyski *bieg zjazdowy ze Szpyci w Czarnohorze*, bieg *o sprawność* na 12 km. dla panów i 8 km. dla pań z bardzo licznym udziałem zawodników i zawodniczek i *bieg zjazdowy młodych Hucułów* ze Słonecznej.

Z pośród członków S. N. P. T. T. zdobyły w ubiegłym roku bronzową odznakę górską *4 osoby*. Mało rozwinięty dotychczas ruch sportowy podyktowany był odczuwanym brakiem należytych objektów. Dopiero bowiem ub. zimy wybudowano w Worochcie na stoku Słonecznej małą *ćwiczebną skocznię* (do 20 m. skoki), potem w Mikuliczynie małą ćwiczebną, w Jaremczu na Bahrowcu znajdującą się obecnie na ukończeniu *małą konkursową* (skoki do 30 m.). Głównie dzięki inicjatywie dyrektora inż. Wołkanowskiego zaaranżowała w roku bieżącym Ekspozytura T. P. H. *budowę wielkiej skoczni narciarskiej*, która w zupełności sprosta swemu zadaniu. W trakcie budowy, względnie na ukończeniu są również inne objekty dla sportów zimowych.

Działalność Sekcji obejmuje zasięg całej Huculszczyzny, gdzie czynne są Koła P. T. T. w miejscowościach *Worochta, Jaremcze, Mikuliczyn* i *Nadwórna*, które tworzą obecnie sekcje narciarskie.

W roku ubiegłym utrzymywaliśmy przez cały sezon stałego instruktora fachowego P. Z. N-u, *Jana Wohlfelda*, a nasi dyplomowani instruktorzy prowadzili kursy narciarskie w Stanisławowie i Worochcie.

W roku bieżącym urządziliśmy w okresie świąt *5-dniowy kurs narciarski* pod kierunkiem dyplomowanych instruktorów: *Jurkowskiego* i *Ogielskiego*.

Nadto zorganizujemy w ciągu sezonu cały szereg kursów w *Stanisławowie* i *Worochcie*, przyczem prowadzone są obecnie pertraktacje w kierunku zaangażowania stałego instruktora. W ciągu bieżącego sezonu poza ramami imprez, objętych programem T. P. H., jak zawody narciarskie młodzieży huculskiej, międzysekcyjne, o odznakę sprawności, bieg Czarnohorski, urządzimy cały szereg wycieczek narciarskich w okolice Huculszczyzny i to z uwzględnieniem szczytów, punktowanych przez P. Z. N. dla zdobycia odznaki górskiej.

Jako nowość w obecnym sezonie urządza Sekcja *3-dniowe wędrówki narciarskie po Beskidzie Huculskim, Gorganach i Czarnohorze*, które mają za cel dokładne poznanie Huculszczyzny, ułatwienie zdobycia odznaki górskiej, zaprawienie i przyzwyczajenie narciarzy do dłuższych, kilkudniowych tur. Do tego celu posiadamy *kilku nowych przodowników* do punktowania odznaki górskiej, mianowanych przez P. Z. N. nadto w gronie członków Sekcji znajduje się znaczna ilość przewodników, znających dobrze tereny narciarskie Huculszczyzny.

Praca nasza jest wielce utrudniona z uwagi na to, że członkowie zarządu, jak i współpracujący z nim — są ludźmi zajętymi zawodowo, a zajmują się pracą na polu turystyczno-sportowem jedynie w wolnym od zajęć czasie. Mimo to Sekcja nasza znajduje się w ciągłym rozwoju z roku na rok, urządzając coraz nowe imprezy tak sportowe, jak i turystyczne, przyczem podkreślić muszę wydatne i życzliwe poparcie dyr. P. K. P. inż. *Wołkanowskiego*, który interesuje się żywo i popiera turystykę i ruch narciarski, ułatwiając nam w wielkiej mierze pracę.

* * *

Powyższe rozmowy i podane w nich informacje odzwierciedlają żywo stan prac przygotowawczych i pierwszych w b. r. na wielką skalę zakrojonych kroków narciarstwa na terenie Huculszczyzny.

Zygmunt Juris.

Wieści z zagranicy.

Zuryčh, 1 stycznia (Tel). W Andermatt odbyły się konkursy skoków, w których zwyciężył *Birger Ruud*, uzyskując skoki 47, 57 i 66 m. W Gstaad w konkursie skoków zwyciężył *Trojani*, zdobywając 343.5 pkt.

Paryż, 1 stycznia (Tel.). Pod Paryżem w Colombes odbyły się wielkie zawody w rugby między drużynami *Niemiec i Francji*. Zwyciężyła drużyna *francuska 12:3*.

Kongsberg, 30 grudnia. W międzynarodowych zawodach łyżwiarskich startował mistrz świata *Engnestangen*. Wygrał on obydwa rozgrywane biegi, a mianowicie bieg 500 m. w czasie 44.3 przed Kroghem, Haraldsenem i Nygrenem oraz bieg 5 km. w czasie 8:58,2 przed Stenbeckiem, C. Mathiesenem i A. Carlsonem.

Nowy Jork, 1 stycznia. (tel.) Związki pływackie *USA i Japonji* doszły do porozumienia w sprawie obesłania pływackich mistrzostw Japonji przez pływaków amerykańskich

W mistrzostwach tych, które wyznaczono na sierpień b. r. do Tokio weźmie udział 10 najlepszych pływaków Japonji. Spotkanie to zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja sezonu pływackiego.

Helsinki, 1 stycznia. (tel.) Znany biegacz fiński *Iso-Hollo* wyjeżdża 20 bm do Płd. Ameryki, gdzie weźmie udział w kilku imprezach lekkoatletycznych w Argentynie i Brazylji. Wraz z nim jadą dwaj miotacze K. Kotkas i A. Alarotu.

Miami, 1 stycznia. (tel.) W zawodach pływackich znana pływaczka amerykańska *Eleonora Knight* ustanowiła nowe rekordy USA na dystansie 300 y — 3:45.2 i na 300 m. — 4:07.2. Rekordy świata na tych dystansach należą do Angielki Cooper (300 y) i Holenderki den Ouden (300 metrów).

Miami, 1 stycznia (Tel.). W ostatnim dniu ubiegłego roku odbyły się w Miami zawody pływackie pań, w czasie których ustanowiono nowe rekordy. W biegu na 100 m stylem klasycznym Amerykanka *Anne Gowednik* ustanowiła nowy rekord amerykański w czasie 1:27.6, zaś w biegu na 75 y na wznak *Liza Lindstrom* ustanowiła rekord w czasie 50.6.

Turniej tenisowy w Paryżu.

Paryż, 1 stycznia. (tel.) W międzynarodowym turnieju tenisowym w hali w grze pojedyńczej panów zwyciężył *Brugnon* de Bouzeleta 3:6, 6:1, 6:3, 7:5. W grze podwójnej panów para *Borotra—Brugnon* de Bouzeleta i Gentiena 6:1, 4:6, 6:2, 6:8, 9:7. W grze pań *Goldschmidt* pokonała Orlandini 3:6, 6:3, 6:3, zaś w grze podwójnej pań para *Aadamoff—Barbier* zwyciężyła parę Gorodniczenko i Orlandi 6:4, 6:4. Wreszcie w grze mieszanej para *Barbier—Boussus* pokonała parę Fournier—Bolelli 8:6, 6:2.

Polska na 6-tem miejscu w bilansie europejskiej lekkiej aletyki.

Warszawa, 1 stycznia. (tel.) Bilans lekkoatletyczny europejski za ubiegły rok wykazuje *29 spotkań międzypaństwowych*. W bilansie tym uderza bardzo *wysoka lokata Polski*, która zajęła *6-te miejsce* wśród narodów Europy.

Pierwsze miejsce zajmują *Niemcy*, mając 10 punktów. Niemcy rozegrały największą ilość spotkń międzypaństwowych, odonsząc *same zwycięstwa*. Drugie miejsce zajmują *Włochy* z 8 punktami. Trzecie miejsce zajmują *Węgry*, największa potęga lekkoatletyczna Europy. *Finlandja* umieszczona została na 4-tem miejscu. Finlandja rozegrała tylko 3 spotkania, nie ponosząc żadnej porażki. 5) Szwecja, 6) *Polska*.

W ciągu roku rozegraliśmy 3 mecze międzypaństwowe, bijąc *Belgję* i *Czechosłowację* i ulegając nieznacznie *Węgrom*. Dalsze miejsca zajmują: 1) Łotwa, 8) Holandja, 9) i 10) Czechosłowacja i Anglja, 11) Danja, 12) Estonja, 13) Szwajcarja, 14) Norwegja, 15) Belgja, 16) Austrja. Francja zajęła katastrofalne 17 miejsce.

Piłka nożna zagranicą.

Wiedeń, 1 stycznia. (tel.) *Rapid—DSV Saaz 6:1 (5:0). WAC—Vorwärts 14:5 (6:1), Rapid—Vorwärts 8:1 (2:1), WAC—DSV Saaz 6:4 (1:4).*

Monachjum, 1 stycznia. W Monachjum odbyły się zawody piłkarskie, w wyniku których znakomita drużyna węgierska *Hungaria* pokonana została przez *team Bawarji* w sensacyjnym stosunku *1:5*.

Marsylja, 1 stycznia. (tel.) *Donau—FTC 6:1 (3:0).*

Lizbona, 1 stycznia. (tel.) *Vienna—FC Bellemenses 3:0.*

Schafhausen, 1 stycznia. (tel.) *FAC—Sparta (Schafhausen) 5:1 (2:0).*

Casablanca, 1 stycznia. (tel.) *Admira—Sparta (Marocain) 9:0.*

Walencja, 1 stycznia. (tel.) *Slavia (Praga)—Valencia 0:0.*

Bordeaux, 1 stycznia. (tel.) *FC Kladno—Team Bordeaux 8:2 (4:0).*

Drezno, 1 stycznia. (tel.) *Guts Muts—FC Reichenberg 4:2.*

Chemnitz, 1 stycznia. (tel.) *Chemnitzer BC—Komnotau 5:5.*

Cherbourg, 1 stycznia. (tel.) *Crizana (Rumunja)—Olimpique 4:2 (4:0).*

Praga, 1 stycznia. (tel.) *Teplitzer FC—Bohemians 2:1.*

Zurych, 1 stycznia. W dn. 31 ub. m. uzyskano następujące wyniki meczów piłkarskich: *Young Fellows Zurych—FC Biel 1:4, Grasshoppers Zurych—FC Zurych 6:0, FC Bazylea—FC Lugano 3:1, Nordstern Bazylea—FC Berno 3:3, Young Boys Berno—Blue Stars 10:0, FC Locarno—Urania Genewa 9:3, Servette Genewa—Lausanne Sports 3:1, Hungaria Budapeszt—FC Kreuzlingen 3:0, FAC Wiedeń—Sparta Schaffhausen 5:1.*

Paryż, 1 stycznia. Wyniki meczów piłkarskich z dn. 31 grudnia: *Racing Club Paryż—SC Fivois Lille 1:0, Olympique Lille—CA Paryż 4:1, SO Montpelier—Olympique Marsylja 3:3, AS Cannes—Excelsior Roubaix 1:0, Wacker Wiedeń—Red Star Olympique 1:6.*

Rzym, 1 stycznia. Wyniki spotkań o mistrzostwo Włoch: *Livorno—Alessandria 3:2, Brescia—Ambrosiana Medjolan 1:1, FC Turyn—Genua „1893" 3:1, Juventus Turyn—Padua 2:1, Lazio Rzym—Bologna 3:3, Florencja—Triest 3:2, Palermo—AS Roma 0:0, FC Milano—Pro Vercelli 2:0.*

Bruksela, 1 stycznia. Wyniki meczów piłkarskich: *Beerschot AC—Daring Bruksela 3:1, Racing Mecheln—Racing Bruksela 3:1, Tilleur FC—FC Antwerpja 1:1, Standard Liege—CS Brugges 4:2, FC Mecheln—Liersche SK 4:2.*

ODWOŁANIE MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU HOKEJOWEGO W ZAKOPANEM. Zapowiedziany na dni 29, 30 i 31 grudnia drugi międzynarodowy turniej hokejowy został odwołany z powodu złych warunków na torze, jakie zapanowały po wiejącym 28 i 29 grudnia wietrze halnym.

KOMISJA TECHNICZNA POLSKIEGO ZWIĄZKU SZERMIERCZEGO ustaliła już dokładny program organizowanych w Warszawie w dn. 20—29 czerwca szermierczych mistrzostw Europy przy udziale 16 państw. Program zawodów przedstawiać się będzie następująco: 20 czerwca floret drużynowy panów, 21 czerwca eliminacje floretu panów (ind.), 22 czerwca eliminacje floretu pań (ind.), finał floretu (ind.) panów, 23 czerwca eliminacje drużyn. szpady, finał floretu ind. pań, 24 czerwca finał drużynowy szpady, 25 czerwca przerwa, przyjęcia, zwiedzanie; 26 czerwca eliminacje i półfinały indywidualne szpady; 27 czerwca finał indyw. szpady, eliminacje drużynowe w szablach; 28 czerwca finał drużynowy szable; 29 czerwca eliminacje ind. w szablach, finał ind. w szablach, zakończenie zawodów, rozdanie nagród.

KPT. MISIŃSKI jedzie 7 bm. do Budapesztu na posiedzenie komitetu europejskiego międzynarodowej federacji lekkoatletycznej.

PUŁK. KWIECIŃSKI został wybrany podczas kongresu lotniczego wiceprezesem federacji lotniczej. Jednocześnie przyznano Polsce 3 głosy na kongresie. 4 głosy posiadają jedynie Francja, Niemcy i Italja.

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy à 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. — Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ROK IV. CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20 Nr. 1 (142).

RAZ DWA TRZY...

ILUSTROWANY KURYER SPORTOWY



W GÓRACH...

Fot. dr A. Zieliński.